

GAZETA LWOWSKA

ADRES REDAKCJI I ADMINISTRACJI:
LWÓW, UL. SŁOWACKIEGO 6. I-sze p.
Redaktor naczelny przyjmuje codziennie
od godziny 11—12.
Listy należy frankować. — Reklamacje otwarte
wolne od opłaty.

Telefony:
REDAKCJI
21—18
ADMINISTRACJI
21—17

WYCHODZI CODZIENNIE O GODZINIE 3-ciej POPO-
ŁUDNIU Z WYJĄTKIEM DNI POŚWIĄTECZNYCH

REDAKTOR NACZELNY I ODPOWIEDZIALNY
Dr. MARCELI SZAROTA.

CENA
NUMERU

20 gr.

PRENUMERATA:

Miejscowa miesięcznie: bez dostawy do do-
mu 4-80 — z dostawą 5-30. — Zamiejscowe
miesięcznie z przesyłką pocztową 5-30 —
Zagranicą 7— P. K. O. Nr. 141.690

Polskie sprawy w Genewie.

Podobnie, jak poprzednio, miała i ostatnia sesja Ligi Narodów swój „dzień polski“, z którego naogół nie mamy podstawy być niezadowoleni. Clou tego dnia stanowiły znowu „sprawy mniejszościowe“. Ma z niemi Polska od lat dużo kłopotu, niezawinionego nigdy przez Polskę a natomiast w znacznej mierze przez samą Ligę Narodów.

Sprawy bowiem mniejszościowe były typowym grzechem pierworodnym Ligi Narodów, grzechem, zrodzonym w okresie jej młodocianego entuzjazmu. Pierwiastki humanitarne, tkwiące w zagadnieniu międzynarodowej opieki nad mniejszościami narodowymi, były wdzięcznym i niekosztownym listkiem w wieńcu chwale Ligi Narodów, tem bardziej, że kwestje mniejszości narodowych, istniejące u wpływowych mocarstw, nie były nigdy przedmiotem jej zainteresowania a natomiast zapędy autorów traktatów mniejszościowych zwały się całym ciężarem na barki Państwa polskiego.

Inna rzecz, że z czasem prysły te pierwotne pojęcia Ligi Narodów o „udręczonych mniejszościach“ w Polsce i poczęto zdawać sobie i tam jasno sprawę z całego bezsensu i właściwej istoty „skarg mniejszościowych“.

Tego roku sprawy mniejszościowe nie przedstawiały dla Ligi Narodów przedmiotu szczególnego zainteresowania. Złożyły się na to dwie przyczyny. Po pierwsze cały świat jest dziś zaprzęgnięty znacznie donioślejszymi zagadnieniami kryzysu gospodarczego i rozbrowienia a po drugie sprawy mniejszościowe, na skutek ciągłego nadużywania ich przez Niemców dla celów, nie mających nic wspólnego z ochroną mniejszości, wszystkim już spowszechniały.

A więc pierwszą sprawą, która wypłynęła, była „sytuacja mniejszościowa Niemców w województwach śląskim, poznańskim i pomorskim“ mająca za tło incydenty wyborcze z listopada ub. r. Sprawa ta zakończyła się zupełnym fiaskiem niemieckiej ofensywy mniejszościowej a raport, przyjęty w tej mierze przez Ligę Narodów, jest prosto przyjęciem do wiadomości zapewnienia Rządu polskiego, że w dalszym ciągu będzie czynił wszystko do przywrócenia pełnego zaufania w stosunkach pomiędzy większością a mniejszością.

Mieliśmy dalej i „petycję ukraińską“. Komitet Trzech, który tę sprawę badał, zdecydował wnieść ją na Radę. Jest to w końcu dla nas rzecz obojętna i nie mamy żadnych powodów do uskarżania się na przeniesienie tej sprawy przed szersze forum. Debata styczniowa w tej materji będą miała tę zaletę, że będą jawne i że przed Radą Ligi Narodów będziemy mogli przedstawić sprawę z całą ołtarnością i w świetle dokumentów. Na tego rodzaju sytuacji Polska może jedynie wygrać. Mimo to należy zaznaczyć, że zepchnięcie obowiązku, ciążyącego na Komitecie Trzech, na Radę Ligi Narodów i na jej nieszczęśliwego referenta japońskiego, jest niewątpliwie bardzo wygodnym wyjściem ze strony reprezentanta Anglii,

zajętego w tej chwili wewnętrznymi kłopotami tego państwa, ale rozmija się z intencją, w jakiej Komitet Trzech został utworzony, z intencją odciążenia Rady od zajmowania się sprawami, których publiczne roztrząsanie może mieć tylko skutki, piętrzące chmury nad pokojowym współżyciem narodowości.

Ogólne wrażenie dyskusji nad sprawami mniejszości narodowych można określić jako niepowodzenie usiłowań niemieckich, zmierzających do wysunięcia skarg mniejszościowych na szerokie wody dyskusji międzynarodowych. Cały przebieg dyskusji spokoj-

ny a może nawet ospały wykazał, że poza Niemcami żadne z państw europejskich nie ma interesu w wywołaniu niepokoju na tem dle.

Mieliśmy wreszcie i sprawę gdańską. Zakończyła się ona dla nas bezwzględnie zwycięsko a dotyczący raport Wysokiego Komisarza Ligi Narodów w Gdańsku hr. Graviny był ostrą krytyką manifestacji przeciw statutowi Wolnego Miasta a zarazem stwierdzeniem dobrej woli Rządu polskiego. Nic dziwnego, że raport ten wywołał niezwykle niezadowolenie w Niemczech, które całą tę historję niewątpliwie inspirowały. Bo chy-

ba Gdańsk nie ma najmniejszego interesu w psuciu sobie stosunków z Polską, z którą współżycie może mu przynieść same tylko, tak obecnie pożądane, plusy gospodarcze.

Sumaryczny efekt wszystkich tych spraw przedstawia się mniej więcej następująco: 1) Są one nauczka dla mniejszości i dla Gdańska, że bezwzględnie więcej skorzystać mogą na bezpośrednim porozumieniu z nami, niż na stałym i jałowem szykanowaniu nas przed forum Ligi Narodów. 2) Są one stwierdzeniem faktu, że we wszystkich wypadkach porzucamy rolę oskarżonego a występujemy mocno w roli oskarżyciela, dochodzącego swych słusznych praw. 3) Rola Polski jako czynnika międzynarodowego zaznacza się coraz wydatniej i dla nas coraz korzystniej.

Z ostatniej chwili.

Oświadczenie premjera Laval.

Jeumont, 30 września. (PAT.) W czasie drogi powrotnej z Berlina, premier francuski Laval oświadczył specjalnemu korespondentowi Havasa, iż ministrowie francuscy spełnili w Berlinie misję najbardziej delikatną, jaka

mogła przypaść im w udziale. Podsumowaliśmy Brüningowi myśl — mówił premejr Laval — utworzenia francusko - niemieckiego komitetu gospodarczego. Projekt ten został zrealizowany w toku naszych rozmów. Niezwłocznie

będzie ukonstytuowany komitet, który zajmie się rozważaniem problemów gospodarczych, interesujących nasze dwa narody. Na tem podłożu zrodziła się nadzieja, iż w ten sposób właśnie ustalono nową metodę postępowania. Wobec powagi i trudności zagadnień, jakie pozostają do rozstrzygnięcia, inicjatywa ta może wydać się skromna. Dziś należy zaznaczyć jedynie intencje, które były podstawą tej inicjatywy. Wszystkie zarządzenia, jakie będą podjęte w celu zrealizowania nadziei, która opanowała świat, prowadzą nas w kierunku większej równowagi i przyczynią się do utrwalenia pokoju. Nie poświęciliśmy ani cząstki interesów francuskich, poszukując możliwości pogodzenia ich w obecnych okolicznościach z koniecznością osiągnięcia solidarności międzynarodowej. Jak wczoraj w Berlinie, tak samo niebawem w Waszyngtonie uczynię w imieniu Francji wszystko, co jest w mej mocy, aby wziąć udział w spełnianiu nowych i ciężkich zadań, jakie kryzys światowy nakłada na rząd francuski.

Jeumont, 30 września. (PAT.) Laval i Briand, którzy przejeżdżali przez Jeumont w powrocie z Berlina, zmuszeni byli wśród owacyj zebranej na dworcu publiczności, wypowiedzieć kilka słów, w których zapewnili, iż wedle najlepszej woli pracowali w Berlinie na rzecz pokoju.

Dziennikarze bułgarscy w Polsce.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 30 września. Dziś rano bukareszteńskim pociągiem pospiesznym przybyła do Warszawy wycieczka dziennikarzy bułgarskich w liczbie 10 osób. Wycieczkę prowadził p. Siljanow. Goście odbyli podróż od granicy rumuńskiej do Warszawy specjalnym wagonem przybranym emblematami o barwach bułgarskich. Wycieczce towarzyszy p. Kielczyński, reprezentant prasowy Rzeczypospolitej Polskiej w Sofji. Na powitanie wycieczki bułgarskiej przybyli na dworzec główny przedstawiciele Wydziału prasowego M. S. Z. z naczelnikiem Chrzanowskim na czele, charge d'affaires bułgarski w Warszawie, grono dziennikarzy, wiceprezes Towarzy-

stwa polsko - bułgarskiego Pawlikiewicz oraz liczna kolonja bułgarska. W imieniu Związku Syndykatów Dziennikarzy Polskich powitał gości w gorących słowach redaktor Bazylewski. W odpowiedzi na to przemówienie zabrał głos przewodniczący wycieczki p. Siljanow, dziękując za serdeczne przyjęcie jakiego wycieczka doznała na ziemi polskiej. Po powitaniu goście odjechali samochodami do hotelu Rzymskiego. W godzinach popołudniowych goście zwiedzać będą zabytki miasta poczem o godzinie 14 Związek Syndykatów Dziennikarzy Polskich wydaje na cześć gości bułgarskich śniadanie w hotelu Angielskim.

Wyniki ciągnięcia Loterii Klasowej.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 30 września. W dzisiejszym ciągnięciu Państwowej Loterii Klasowej padły następujące główne wygrane:

10.000 zł. — Nr. 32436;
po 5.000 zł. — Nr. 46578, 100820,
126600, 163696, 193218;

po 3.000 zł. — Nr. 5180, 49313,
47612;
po 2.000 zł. — Nr. 54390, 96250,
100831, 140649, 160342, 169551,
180811, 182615, 189698, 192124,
52579, 75657;
po 1.000 zł. — Nr. 681, 28126,
38390, 56852, 116764, 141537,
142105, 193594, 155013, 23398.

Bratobójstwo.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 30 września. Z Wilna donoszą: We wsi Antonowice gminy drozdowskiej w jednej ze stodoł znaleziono zakopaną głowę ludzką. Policja przeprowadziwszy dochodzenia ustaliła, że bracia Jan i Michał Micharowscy zamordowali swego brata, który cierpiąc na chorobę umysłową odgrażał się, że podpali ich gospodar-

stwa. Obawiając się spełnienia tej groźby trzymali go pod kluczem. Gdy pewnej nocy zbiegł on z izby, Michał Micharowski pogonił za nim na dziedziniec i uderzył kijem w głowę, co spowodowało natychmiastową śmierć. Zabójca przy pomocy drugiego brata poćwiartował zwłoki zamordowanego i zakopał je w stodole.

Sytuacja finansowa w Niemczech.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 30 września. W następstwie załamania się kursu walut szeregu państw, rzucono na rynek niemiecki olbrzymią ilość niemieckich papierów wartościowych, będących w posiadaniu zagranicy, co wywołało spadek ich kursu. Pisma niemieckie podają, że ze strony angielskiej namawiano Bank Rzeszy do pójścia za wzorem Banku Angielskiego, jednak Bank Rzeszy miał odpowiedzieć, że wraz z rządem zdecydowany jest utrzymać markę niemiecką na równi złota.

LISTY Z ZACHODU.

Szatańskie tempo.**Ciemno i burzliwie. — Na front djagnozy! — Wszed-dyskusja bez „porządku dziennego“. — Wielki sezon.**

Zestawienie kłopotów własnych z kłopotami świata — rzecz dla każdego społeczeństwa pożyteczna. Nie dla ulgi, że „wszędzie jest źle“, ale dla nauki o tem, że skoro dany objaw zła szerzy się wszędzie, źródło zła nie ma charakteru wyłącznie lokalnego. Ocena więc tego objawu może być racjonalna jedynie w skali światowej.

Takie czasy: chaos świata dzisiejszego objął wszystkich i wszystko, wielkie prowizorium panuje na obu półkulach, zalamanie się reform społecznych, gospodarczych, politycznych daje znać o sobie we wszystkich państwach globu.

Robi się ciemno i burzliwie. Może przed świtaniem, może przed powszechną odmianą. Trzeba w to wierzyć, tembardziej, że nie możemy narzekać na zastój w świecie intelektu. Stąd, z Paryża, jak z wielkiego obserwatorium, można dobrze zobaczyć gorączkowy, powszechny, ogromny wysiłek myśli ku opanowaniu kryzysu, ku odwróceniu grożących ludzkości katastrof. I to we wszystkich dziedzinach. Nadewszystko, rzecz prosta, w dziedzinie gospodarczej i finansowej. Ile djagnoz, ile drogowskazów! W samym Paryżu ukazują się codziennie dwadzieścia, trzydzieści książek z zakresu spraw ekonomicznych. Ponadto — dziesiątki, setki artykułów, rozpraw, odczytów. Tak samo w sprawach kulturalnych: jak ratować książkę? jak zreformować szkołę? jak zwalczyć kryzys teatru? co czynić dla naprawy warunków pracy naukowej? I dalej: gdzie nowe źródło odrodzenia moralnego? jak zapobiec rozluźnianiu obyczajów? co zasilą instytucję rodziny? Dodajmy do tego zagadnienia ustrojowe, wszędzie aktualne i palące...

W bezładnej dotychczas, w chaotycznej i pełnej nerwowego napięcia wszed-dyskusji biorą udział ekonomiści, socjologowie, politycy, pedagodzy, literaci, artyści. Jakby stanęli na apel: wszyscy na front djagnozy! Ratować chorą ludzkość! Szukać dobrych lekarstw! I co za widowisko: do szalonego rozgwaru przyłączają swe głosy nawet ci, którzy trzymali się zdala — od targowiska świata. We Francji znakomity poeta, Paul Valéry, zstąpił ze swego Olimpu i ogłosił książkę p. t. „Regards sur le monde actuel“, w której poddaje miazdzącej krytyce to wszystko, co się nazywa „polityką“. W Anglii, genialny fizyk-filozof, Bernard Russel, w szeregu studiów prześwietał zmurszałość naszych systemów moralnych. W Niemczech Tomasz Mann widzi sanatorium już nie tylko na „Czarodziejskiej Górze“, ale wszędzie, wszędzie... Tedy zwraca się w swoich enuncjacjach do chorej Europy, a przede wszystkim do europejskiej młodzieży, by ratowała walory duchowe naszej cywilizacji. W Austrii do spraw społeczno-

politycznych „wtrąca się“ Stefan Zweig, a w nowych życiorysach („Nietzsche“ i „Tolstoj“) czyni liczne aluzje do spraw moralnych dzisiejszego dnia.

Narazie jest to powszechny krzyk myśli, wyścig koncepcyj, projektów, planów, międzystanowa i międzynarodowa licytacja hasel. Można by powiedzieć: wszed-dyskusja bez „porządku dziennego“. Albo, że ten „porządek

dzienny“ zmienia się ów i wila, bo co chwila rzeczy ważniejsze przysłaniają znaczenie rzeczy ważnych.

Bo zaiste mamy wielki sezon, który wciąż niszczy nasze „porządki dziennego“. Pogrom w Berlinie. Sensacja. Nie! Już zginęła. Cóż to znaczy wobec buntu marynarki angielskiej, pierwszego w dziejach tej marynarki od roku 1797-go! Tam — bunt! Jest się nad czem zastanowić. Ale naza-jutrz inna sensacja: zamach Heimswehry w Austrii. Krótka sprawa, migawka, już niema o czem mówić. Co nowego? Mahatma Gandhi w Londynie na konferencji Okrągłego Stołu. Wydarzenie ważne, sensacyjne. Pokarm dla prasy całego świata. Nie! „Nawet“ rozmowa Charlie Chaplina z Gandhim „nie zdążyła“ stać się te-

matem artykułów dziennikarskich. Bo wybuchła wojna japońsko - chińska. I to w momencie — jak na ironję — kiedy Liga Narodów szuka nowych formuł rozbrojeniowych. Może się na tym temacie dłużej zatrzymamy? Znowu nie! Bo oto — rewolucja finansowa w Anglii, deprecjacja funta, szalone zamieszanie na giełdach całego świata. Wobec tej wagi wydarzenia spadają z „porządku dziennego“ już „drobne sprawy“, jak ogłoszenie stanu wojennego na Węgrzech albo nowy tekst Konstytucji hiszpańskiej. Nawet nowe rekordy sportowe tracą swój powab...

Co przyniesie dzień jutrzejszy, co będzie za tydzień, za miesiąc?

Szatańskie tempo...

W.

Konflikt japońsko-chiński**jest w dalszym ciągu przedmiotem obrad w Genewie.**

Genewa, 29 września. (PAT.). W czasie dzisiejszego Zgromadzenia Ligi zabrał głos przewodniczący Rady hiszpański minister spraw zagranicz-

nych Lerroux. W sprawie konfliktu chińsko-japońskiego zreasumował on dotychczasowe postępowanie Rady w kierunku rozwiązania konfliktu i

stwierdził, że rząd japoński zapewnił Radę uroczyście, że niena zamiaru dokonać okupacji wojskowej Mandżurji i że zamierza zupełnie wycofać swe wojska z terytorjum chińskiego. Decyzję tę rząd japoński wprowadził już w pewnej mierze w życie. Rada przyjęła z zadowoleniem to zapewnienie i niewątpliwie z obu stron dołożone będą starania by rozwiązać konflikt polubownie. Rada, która została wezwana do interwencji, na podstawie artykułu 11 paktu będzie się nadal zajmowała tą sprawą również po zakończeniu sesji Zgromadzenia i interwenjować będzie aż do chwili zapewnienia utrzymania pokoju.

Następnie przemówił przewodniczący Zgromadzenia Titulescu, który zaznaczył, że Zgromadzenie przyjęło z zadowoleniem do wiadomości sprawozdanie przewodniczącego Rady dotyczące konfliktu chińsko-japońskiego, i że jest on zdania, iż Rada musi swoją akcję kontynuować w celu jak-najszybszego pokojowego załatwienia konfliktu. Wobec tego rzeczą wskazaną jest, oświadcza dalej Titulescu, nie otwierać debaty nad tą sprawą. W ten sposób spodziewane przemówienia delegatów japońskiego i chińskiego nie doszły do skutku. W końcu przemówienia przewodniczący podkreślił, że Zgromadzenie obecne pracowało w nadzwyczaj ciężkich chwilach, nie mniej, zdaniem przewodniczącego, Zgromadzenie dokonało bardzo wielkich prac we wszystkich dziedzinach życia międzynarodowego. Owoce tej pracy, zdaniem Titulescu, oceni ludzkość w chwili kiedy minie nad światem burza finansowo-gospodarcza.

W dalszym ciągu posiedzenia przewodniczący wygłosił okolicznościowe przemówienie z okazji tragicznej śmierci b. Ministra spraw zagr. Aleksandra Skrzyńskiego. „Były delegat na Zgromadzenie hr. Aleksander Skrzyński zginął w okolicznościach szczególnie bolesnych i tragicznych“. Przy tych słowach przewodniczącego zebrani delegaci powstał z miejsc na znak żałoby. „Hr. Aleksander Skrzyński, który był Premierem i Ministrem spraw zagranicznych Polski, podpisał traktat locarneński, był też delegatem na Zgromadzenie Ligi. Imię Skrzyńskiego przypomina się wszystkim nam, którzy byli obecni na poprzednich sesjach zgromadzenia. Zmarły wartości swe oddał na usługi swego kraju, który reprezentował tu ze szczególnym autorytetem. Jest rzeczą sprawiedliwą, by pamięć o nim nie minęła i byśmy tu oddali specjalny hołd jego pamięci. W imieniu Zgromadzenia proszę delegację polską, by zechciała zakomunikować swemu Rządowi, nasze żywe i serdeczne współczucie“.

Genewa, 29 września. (PAT.). Jutro jeszcze raz zbierze się Rada Ligi dla załatwienia pozostałych spraw bieżących oraz sprawy konfliktu chińsko-japońskiego. Będzie to ostatnie posiedzenie Rady Ligi na obecnej sesji.

Laval i Briand opuścili Berlin.

Berlin, 29 września. (PAT.). Premier Laval i min. Briand opuścili Berlin dziś o godz. 7.30 rano. Podobnie, jak podczas przybycia ich do Berlina, silne oddziały policji czuwały nad bezpieczeństwem odjeżdżających mini-

strów. I tym razem wstęp na peron dla publiczności był wzbroniony. Dojazd na peron, na którym stał pociąg, przeznaczony dla francuskich mężów stanu, został dla wszystkich innych pociągów wstrzymany na pewien czas.

Popyt na złotego w Wiedniu.

Wiedeń, 29 września. (PAT.). Dziś w Wiedniu dał się zauważyć popyt na złotego polskiego. Eksporterzy polscy domagają się od kupców austriackich zapłaty nie w szylingach, lecz w złotych. Austriacki Bank Narodowy nie przydzielił interesantom całego zapotrzebowania, wobec czego dało się

zauważyć w obrotach prywatnych znaczne agio złotego. Zachodzi obawa, że mogą powstać trudności w wymianie towarów. Izba polsko-austriacka czyni starania aby zabezpieczyć zapasy złotego, potrzebne dla obrotów handlowych.

Kolonjalna ekspansja Niemiec.

Berlin, 29 września. (PAT.). Dziś w „Local Anzeiger“ zamieszcza mapkę południowo-wschodniej Francji, na której zakreślona jest strefa, po jakiej Niemcy zdecydowałyby się na wypadek porozumienia z Francją, zwrócić swoją ekspansję gospodarczą w kierunku kolonii afrykańskich. Strefa ta o szerokości 100 km. obejmuje dolinę Rodanu. Począwszy na północy od linii Genewa-Lyon strefa ta biegnie na południe do linii Morza śródziemnego Montpellier-Marsylja. Dzień

nik zaznacza, że mapkę tę poświęca wyjeżdżającym z Berlina ministrom francuskim do rozważenia. W tut. ko-lach politycznych przypisują wielkie znaczenie projektowi wpływowego dziennika Hugenbergowskiego, uważając, iż pozostaje on w związku z tą częścią mowy Hugenberga, wygłoszonej na zjeździe w Szczecinie, która podkreślała konieczność posiadania przez Niemców kolonii, jako warunku ich przyszłego rozwoju.

Dwa zamachy na pociągi wojskowe w Sowietach.

Ryga, 29 września. (PAT.). Dziennik „Jaunakas Sinas“ donosi o wielkiej eksplozji, jaka wydarzyła się w czasie manewrów wojsk sowieckich. Według tych wiadomości, pociąg zdążający z Leningradu wyleciał w powietrze wraz z transportem żołnierzy. Są liczne ofiary w ludziach. W tym samym cza-

sie wydarzyła się podobna katastrofa pociągu osobowego, zdążającego do Karelji. Przypuszczają, że wysadzenie obu pociągów w powietrze jest dziełem zamachowców. Osoby, które przybyły z Leningradu mówią, że panuje tam przynębiający nastrój, wywołany powyższymi wypadkami.

Rezolucja Zgromadzenia Ligi Narodów w sprawie wstrzymania się od zbrojeń.

Genewa, 29 września. (PAT.). Na dzisiejszym posiedzeniu Zgromadzenia przyjęto rezolucję w sprawie wstrzymania się od zbrojeń. Opracowanie tej rezolucji trwało wczoraj wieczorem na trzeciej komisji do godziny 1.30 w nocy. Uchwalona rezolucja podkreśla, że głównym źródłem obecnego kryzysu jest brak wzajemnego zaufania między narodami. Wyrażone jest dalej przekonanie, że wyścig w zbrojeniach prowadziłby w sposób nieunikniony do katastrofy międzyna-

rodowej i socjalnej. Rezolucja odwołuje się do wszystkich państw, by pomogły stworzyć silną opinię publiczną, sprzyjającą osiągnięciu po-myślnych wyników przez konferencję rozbrojeniową. Dalej rezolucja wyraża przekonanie, że zobowiązanie wszystkich państw nie zwiększania zbrojeń, sprzyjałoby stworzeniu atmosfery zaufania, usunięciu rywalizacji zbrojeń i przygotowałoby teren dla powodzenia prac przyszłej konferencji. Wobec tego 12 Zgromadzenie Ligi

Narodów, odwołuje się do państw zaproszonych na przyszłą konferencję rozbrojeniową, by ułatwiły jej prace przez wstrzymanie się od zbrojeń. W końcu rezolucja Zgromadzenia poleca Radzie Ligi, by nalegała w tym sensie na rządy i domagała się od nich udzielenia opowiedzi do 1 listopada br. ze stwierdzeniem, czy są one gotowe przyjąć tego rodzaju rozejm na przeciąg jednego roku.

Po zgonie ś. p. Aleks. Skrzyńskiego.

Warszawa, 29 września. (PAT.). Szef kancelarii cywilnej P. Prezydenta RP. Hełczyński, przesłał na ręce Ministra Jana Szembeka w Zagórzanach depeszę następującej treści:

Z polecenia P. Prezydenta RP. przesyłam na ręce p. Ministra wyrazy najgłębszego współczucia z powodu tragicznej śmierci ś. p. Aleksandra Skrzyńskiego, która przecięła tak wcześnie życie o tak wielu możliwościach wydajnej pracy publicznej.

Ostrów, 29 września. (PAT.). Dziś rano nastąpiło przeniesienie zwłok ś. p. Aleks. Skrzyńskiego z kaplicy cmentarnej na dworzec, skąd w południe zwozi odjechały pociągami osobowym do Zagórzan. Przeniesienie zwłok na dworzec odbyło się bez jakichkolwiek ceremonii i bez udziału władz i publiczności. Smutnemu aktowi towarzyszyła najbliższa rodzina. Na trumnie złożono liczne wieńce.

Z działalności N. I. K.

Warszawa, 29 września. (PAT.). Wczoraj popołudniu prezes N. I. K. P. J. Krzemiński, w towarzystwie wiceprezesa N. I. K. P. Rugiewicza został przyjęty przez Premiera Prystora, któremu prezes N. I. K. P. Krzemiński doręczył sprawozdanie N. I. K. P. z kontroli gospodarki budżetu w roku 1930/31.

Przed rozprawą byłych więźniów brzeskich.

Warszawa, 30 września. (PAT.). Jak donosi „Kurjer Poranny“ do dnia wczorajszego nie wpłynął jeszcze do sądu sprzeciw ze strony pozostałych współoskarżonych w sprawie brzeskiej. Oskarżonemu Putkowi upłynął termin złożenia sprzeciwu wczoraj, Witosowi upływa dzisiaj, Sawickiemu 1 października, Barlickiemu 2 października. Wezwania na rozprawę zarówno oskarżonym jak i świadkom w liczbie około 180 już rozesłano. Na razie niewiadomo jeszcze ilu świadków powoła obrona.

Katastrofa górnicza.

Budapeszt, 29 września. (PAT.). Donoszą z Vac, że w tamtejszej kopalni wydarzyła się katastrofa, która pociągnęła za sobą śmierć 6 górników. Po gwałtownej eksplozji woda zalała galerię w kopalni, w której pracowało 9 górników. Trzech z nich z wielkim wysiłkiem zdołało się uratować, pozostali zaś zginęli.

Wylew Wisły.

Warszawa, 29 września. (PAT.). W dniu dzisiejszym Wisła pod Warszawą znacznie przybrała. Stan wody o godz. 20-tej wynosił 4.80 m. W ciągu ostatnich dni przybyło wody o 3.50 m. ponad stan normalny. Niżej położone bulwary nad Wisłą zostały zalane.

Warszawa, 30 września. (PAT.). Po północy poziom wody na Wiśle w Warszawie wynosił 4.86 cm. Woda zalała między innymi całkowicie ulicę Kamedułów, przerywając komunikację z Bielaniami. Nastąpiło też zalanie

bulwarów nadbrzeżnych między mostem kolejowym a mostem Poniatowskiego. Poziom wody sięga aż do szkarpy wybrzeża Kościuszkowskiego. Na prawym brzegu Wisły woda wdarła się do rowu odpływowego przy ul. Toruńskiej i zalała cały odcinek nadbrzeżny aż do szosy modlińskiej. Pod wodą znalazły się też tory kolejki. Dotkliwie straty poniosła plaża Kowawerskiej koło mostu Kierbedzia. złowskich, która całkowicie znalazła się w nurtach Wisły.

Demonstracje bezrobotnych w Londynie.

Londyn, 30 września. (PAT.). W Hyde Parku zebrał się wczoraj kilkutyśięcny tłum bezrobotnych, którzy udali się przed gmach parlamentu, aby złożyć tam petycję podpisaną przez 200.000 bezrobotnych, a zawierającą protest przeciwko obniżeniu zasiłków.

Manifestanci śpiewali międzynarodówkę. Policja zmuszona była kilkakrotnie szarżować celem oczyszczenia placu przed parlamentem, dokonując przy tem szeregu aresztowań. Po uspokojeniu tłumy wpuszczono do parlamentu delegację bezrobotnych.

Gen. Orlicz-Dreszer na Kongresach polskich w Stanach Zjedn. Ameryki Płn.



W Scranton i w Detroit w Ameryce Północnej odbyły się doroczne sejmy Polskiego Związku Narodowego i Polskiego Zjednoczenia Rzymsko-Katolickiego, największych organizacji wychodźstwa polskiego w Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej. W zjazdach tych uczestniczył gen. Orlicz-Dreszer oraz plk. Ryszanek i nacz. dep. nawigacji morskiej w Ministerstwie Przemysłu i Handlu, p. Rostkowski. Na ilustracji naszej widzimy uczestników delegacji na pokładzie okrętu „Kościusko“ po przybyciu do portu w Nowym Jorku. Stoją od lewej do prawej: plk. Ryszanek, konsul Kubisz, gen. Orlicz-Dreszer, nacz. Rostkowski i kapitan statku „Kościusko“, Borkowski.

SUKNA na wszelkie ubiory męskie, 4
kostjumy i płaszcze dam- 0
skie, mundurki studenckie 10
W WIELKIM WYBORZE oraz KOCE, DERKI, PLEDY 10
TOWARY DOBOROWE. CENY NAJNIŻSZE 10
Ludwik Ralski
Lwów, Rutowskiego 7.
(naprzeciw Katedry)

Konkurs samolotów turystycznych.

Warszawa, 29 września. (PAT.). Wobec złych warunków atmosferycznych start samolotów turystycznych biorących udział w 4-ym krajowym konkursie, został przesunięty z godziny 5-tej rano na godzinę 10.55, o której to godzinie wystartowało 13 samolotów w odstępach 1-minutowych. Nie wystartowało 6 samolotów, w tem 5 z Aeroklubu krakowskiego, a jeden z klubu Podlaskiej wytwórni samolotów. Załogi tych samolotów motywowały swoje wstrzymanie się od startu zmiennymi warunkami atmosferycznymi i w związku z tem możliwością uszkodzenia samolotów w wypadku przymusowego lądowania.

Wilno, 29 września. (PAT.). Dziś 29 bm. na lotnisku w Porubanku wylądowały w różnych odstępach czasu samoloty, w liczbie 13 biorące udział w 4-tym konkursie krajowym samolotów turystycznych. Warunki lotu na trasie z Warszawy do Wilna były bardzo ciężkie. Lotnicy w Wilnie nocują, poczem rano wyruszają do dalszego lotu do Mołodeczna.

Światowy zapas złota.

Londyn, 29 września. (PAT.). Odpowiadając na zapytanie w Izbie gmin, sekretarz skarbu oświadczył, że ilość pieniądza złotego w Stanach Zjedn. i Francji w dniu 18 września wynosi 58.575,000.000 franków. Całość złota na świecie można obliczać w przybliżeniu na 12 miliardów dolarów. Oba wyżej wymienione kraje posiadają nieco więcej, niż 60 procent.

CZEŚĆ URZĘDOWA.

Lwów, dnia 30 września 1931.

PRZENIESIENIA W SZKOLNICTWIE POWSZECHNEM.

Rada Szkolna Powiatowa w Rawie Ruskiej przeniosła na własne prośby z dniem 1 września 1931 r. p. Kazimierę Hemmerling, nauczycielkę publ. szk. powsz. w Wierzbicy do 6 kl. publ. szk. powsz. w Chlewczanach, p. Marję Janeczko, nauczycielkę 6 kl. publ. szk. powsz. w Chlewczanach do 1 kl. publ. szk. powsz. w Woronowie, i p. Krystynę Kowalską, nauczycielkę 1 kl. publ. szk. powsz. w Woronowie do 3 kl. publ. szk. powsz. w Rzyckach.

Jugosłowiańskie Ateny.

(Korespondencja własna „Gazety Lwowskiej“)

(Dubrownik).

(Dokończenie.)

Naprzeciw pałacu jest kościół św. Błażeja, w stylu barokowym z pocz. XVIII w.; wewnątrz figura patrona miejskiego z w. XIII, wykonana z polowanego srebra. Poza tym kościołem wznosi się katedra, Velika Gospa (Święta Maria Maggiore), także w stylu barokowym z kopułą. W głównym ołtarzu jest obraz Tycjana „Wniebowzięcie Matki Boskiej“, w bocznych ołtarzach obrazy innych mistrzów włoskich, a w skarbcu wiele wartościowych przedmiotów, m. i. krzyż Donatella. Na placu tym obok strażnicy, znajduje się też ładna studnia Onofrija.

Boczną uliczką z poza tych dwóch kościołów dochodzi się do placu Gundulicza, ozdobionego brązowym pomnikiem tego jugosłowiańskiego poety, jest to dzieło artysty-rzeźbiarza Rendicza (z r. 1893). W godzinach porannych panuje tu wielki ruch; tu bowiem gromadzą się przekupnie jarzyn i owoców. Stada gołębi, jak u nas koło kościoła Marjackiego lub w Wenecji na placu św. Marka, zlatują do rąk po żywność. Stąd szerokimi schodami do-

chodzimy do dawnego klasztoru OO. Jezuitów i Collegium Ragusinum (z r. 1765) oraz do leżącego obok kościoła barokowego pod wezwaniem św. Ignacego Lojoli. Dalej znajdują się magazyny i spichlerze zbożowe, wykute w skale; z murów, otaczających miasto z tej strony, roztacza się piękny widok na skalisty brzeg morski, stromo opadający, i w dal na modry Adriatyk.

Stąd wąskimi uliczkami i schodami wzdłuż murów miejskich wracamy znowu przed Divonę. Rampa między wysokimi murami prowadzi do bramy Ploče, która stanowi wejście do miasta od strony wschodniej, od ładu. Na prawo z tej rampy jest boczne wyjście do małego portu miejskiego, na lewo zaś leży klasztor OO. Dominikanów, w którym szczęśliwie łączy się styl gotycki z romańskim i z formami renesansu, szczególnie w krużgankach z ciekawymi arkadami. W kościele są cenne malowidła mistrzów włoskich, m. i. obraz Tycjana. Nad krużgankami jest terasa z piękną balustradą z czasów nowszych. Ogródek wewnątrz porty-

ków pełen podzwrotnikowej roślinności, ze studnią pośrodku.

Te wszystkie cuda architektury romańskiej, gotyckiej, renesansu i baroku widzieliśmy w ciągu dwudniowego pobytu w mieście. Ponadto odbyliśmy zajmującą przechadzkę po murach i drogą od północy je okrążającą, na którą wchodzi się wygodnymi schodami aleją palmową. Miły odpoczynek jest wśród bujnej roślinności egzotycznej w parku Gradac na przedmieściu Pile, do którego wejście jest z gościńca, prowadzącego do Bella Vista. Z pięknej promenady rozlega się wspaniały widok, szczególnie o zachodzie słońca. W dole nad morzem mały klasztor z omentarzem, a z obu stron cyplu zatoki z małymi zakładami kąpielowymi. Wygodniej jednak kąpać się na półwyspie Lapad. Kilka kilometrów na południowy wschód od Dubrownika znajduje się Kupari, jedno z najpiękniejszych kąpielisk nad Adriatykiem; komunikację między miastem a tą miejscowością utrzymuje statek oraz autobusy.

Jedno przedpołudnie poświęciliśmy na dłuższą wycieczkę autami do Trebinje, mużulańskiego miasteczka w Hercegowinie, gdzie mieliśmy sposobność przypatrzeć się życiu mużulańskiej ludności Jugosławii i wejść z nią w styczność, obserwować modlącego się w południe muezzina, napić się dobrej

kawy tureckiej i zakupić nieco pamiątek, wyrobów o motywach wschodnich, sprzedawanych w bazarach wśród ciastnych uliczek malowniczych zaułków.

Warto też przyjrzyć się ruchowi na rynku, gdzie pod studnią stoją przedstawicielki pięknego, czekając, aż któryś z kawalerów je wybierze: jest to rodzaj targu na niewiasty. Mężczyzna podaje rękę swej bohdance, co jest wiążącym aktem zaręczynowym. Dokoła miasta sterczą nagie skały; widać na nich forty, które niegdyś strzegły granicy austriackiej od sąsiedniego Czarnogórze. Przez miasto płynie Trebinszica; znika ona zupełnie w czeluściach gór wapiennych, podobnie jak inne rzeki w Krasie, łącząc prawdopodobnie swe wody z morzem drogą podziemną. Droga do miasteczka prowadzi przez dziką, górzystą okolicę, gdzie na skałach widać nieraz stare strażnice tureckie (kule). Szczególnie malowniczą jest początkowa część szosy z Dubrownikiem, z pięknym widokiem na pobraże morskie.

Tegoż dnia koło godz. 15 wybraлиśmy się z małego portu miejskiego motorówkami na leżącą w pobliżu wyspę Lokrum (Lacroma). Wielkie fale kołysały mocno łodziami i nabawiły strachu kilka pań z naszej gromadki. Ale przeprawa w obie strony odbyła się szczęśliwie. Miłe spędziliśmy kilka godzin na oglądaniu wyspy. Jest tu zamek

Z życia premjera Francji.

Piotr Laval jako polityk.

Premjer Francji, Piotr Laval, wysunął się dzisiaj na czoło życia politycznego. Zaczyna on już przysilać sobie Brianda i coraz lepiej staje się widocznym, iż wokół jego osoby koncentruje się wszystko, co ma wagę i znaczenie w sferach politycznych Francji.

Początki kariery p. Laval'a były b. skromne i ciężkie. Z polityką związał swe losy już jako początkujący adwokat. Praktykował wówczas w Paryżu, na Fausbourg St. Martin, w małej, brudnej kancelarii, przyjmował swych pierwszych klientów.

Przystąpił wkrótce do działalności politycznej. Występował na wiecach, zgromadzeniach i — choć mówcą nie był błyskotliwym — zjednał sobie uznanie słuchaczy. Pierwszym, decydującym może w jego karierze posunięciem, było przyjęcie przez Laval'a stanowiska burmistrza w Aubervilliers pod Paryżem. Tu odznaczył się talentem organizacyjnym i zjednał sobie zaufanie wyborców w takim stopniu.

Wiadomości z Jaworowa.

Pożegnanie ustępującego starosty. — Poświęcenie hali targowej. — Pożegnanie dyrektora Gimnazjum.

(Korespondencja własna „Gazety Lwowskiej“)

W piątek 25 b. m. członkowie i urzędnicy Rady powiatowej żegnali swego przewodniczącego p. Tadeusza Malinowskiego, starostę powiatowego, który — jak już pisaliśmy — przeszedł na emeryturę. Po przemówieniach zast. przewodniczącego p. Dra Leona hr. Dębickiego, Sekretarza Rady pow. p. Leona Czeremaka i członka Rady pow. p. Iwana Pyża, który przemawiał w imieniu ludności ukraińskiej — p. Starosta Malinowski podziękował tak członkom Rady pow. jak i urzędnikom i ze wszystkimi się pożegnał.

W dniu wczorajszym przy licznych udziałach publiczności dokonano poświęcenia i otwarcia hali targowej, którą tut. Magistrat postawił kosztem przeszło 300.000 zł. Przemawiali — dziekan obrz. rzym. kat. ks. Wróbel i burmistrz p. Kornafel. Inicjatorem budowy hali jest p. Stanisław Lachowicz, b. długoletni burmistrz.

Gimnazjum nasze żegnało wczoraj w sposób b. uroczysty swego dyrektora p. Ludwika Tuleja, który został powołany na stanowisko Wyzytatora szkół średnich w okręgu Kuratorium szkolnego we Lwowie. Przemówienia podczas wczorajszej uroczystości dały dowód — jaką miłość i sympatię zdołał sobie zaskarbić p. Tuleja wśród grona nauczycielskiego i uczniów podczas swego 16-letniego pobytu w Jaworowie.

Eres.

arcyks. Maksymiljana, nieszczęśliwego cesarza Meksyku, dawniej Benedyktynów. Podanie głosi, że Ryszard Lwie Serce, w powrocie z Ziemi św. zaskoczony burzą w pobliżu Dubrownika, ślubował zbudować kościół w tem miejscu, gdzie na ląd wstąpi. Miało to być na wyspie Lokrum. Ale na prośby Raguzan dał pieniądze na budowę katedry, która była piękną budowlą, padła jednak w gruzy przy trzęsieniu ziemi w r. 1667; na tem samem miejscu zbudowano później nową, obecnie istniejącą. Dokoła zamku rozciąga się park z bujną florą podzwrotnikową, która porasta prawie całą wyspę... Na zachodnim wybrzeżu jest sadzawka słonej wody (zw. „Morze Martwe — Mare Morto“), mająca połączenie podziemne z morzem; w pobliżu grotu i ładny most naturalny (Arco naturale). Wzgórze, zwrócone ku miastu, wieńczy fort, zbudowany przez Francuzów (w latach 1806—1810, równocześnie z wymienionym poprzednio fortem Imperial).

Dzięki mnóstwu zabytków historyczno-kulturalnych i malowniczo położeniu nawet dłuższy pobyt w Dubrowniku jest bardzo przyjemny, dzięki zaś bujnej roślinności, łące podzwrotnikowej i łagodnemu klimatowi, miasto jest ważną stacją klimatyczno-zdrowotną, przez cały rok otwartą.

S. P.

iz w r. 1914 wybrali go jako posła do Izby Deputowanych. W Izbie przystąpił Laval do frakcji socjalistycznej.

Na szerszej arenie politycznej ukazał się Laval dopiero po wojnie. Zdobył przyjaźń i zaufanie Briand'a. Jednocześnie zaś przesunął się politycznie na prawo, ku centrum republikańskiemu.

W okresie premjerostwa Poincarégo i gabinetu Unji Narodowej u-

suwa się Laval na plan dalszy. Zostaje w tym czasie obrany senatorem. W roku 1925 otrzymuje tekę ministra robót publicznych w gabinecie Tardieu. Dzięki swemu doświadczeniu w tej dziedzinie osiąga sukcesy, utrwała opinię o sobie, jako o zdolnym organizatorze i realnie myślącym polityku. Droga do fotelu premjera jest już ugotowana.

Piotr Laval jest przedstawicielem młodej generacji polityki francuskiej. Linja jego działalności politycznej biegnie, jak u Briand'a i Millerand'a, od skrajnej lewicy do umiarkowanego centrum.

Or.

Nowe prawo wyborcze w Jugosławii.

Na mocy okrojowanej przez króla Aleksandra nowej konstytucji królestwa Jugosławii, wydane zostały nowe przepisy, ustalające system wyborczy do Izby Niższej — Skupszczyzny. Kardynalną zasadą nowego prawa jest jawność głosowania, przyczem odbywać się ono będzie w ten sposób, że każdy wyborca oświadczać będzie ustnie przewodniczącemu komisji wyborczej (mianowanemu przez władzę centralną), iż oddaje swój głos na tę lub inną listę. Żadnych kartek ani głosów na piśmie składać nie wolno. Przewodniczący komisji wyborczej wyposażony zostanie w daleko idące uprawnienia, nie wolno mu będzie zasięgać opinii pozostałych członków komisji. Przysługiwać mu będzie prawo wzywania policji, żandarmerji i nawet oddziałów wojskowych w razie potrzeby.

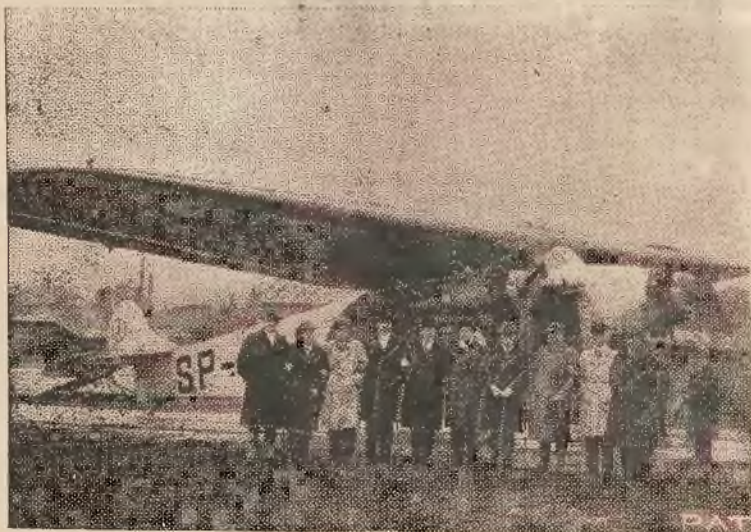
W celu uniknięcia rozproszkowania stronnictw i usunięcia reprezentacji drobnych grup politycznych, jugosłowiańska ordynacja wyborcza przewiduje konieczność zaopatrzenia listy kan-

dydatów 60-ma podpisami wyborców, zamieszkałych w każdym okręgu głosowania. A że okręgów wyborczych będzie w Jugosławii 305, tylko takie listy dopuszczone będą do wystawienia kandydatów, które zbiorą 18.300 podpisów. Tyle odnośnie samej listy (wzgl. lidera stronnictwa, stojącego na czele listy). Ale i poszczególni kandydaci muszą (a nie mogą) być wystawieni we wszystkich 305 okręgach (po jednym co najmniej na okręg) i otrzymać po 20 podpisów z okręgu.

Dla zapewnienia przewagi w Sejmie najsilniejszemu stronnictwu, ordynacja jugosłowiańska postanawia, że lista, która uzyska względną większość (wystarczy nawet 1 głos przewagi), otrzyma dwie trzecie mandatów, czyli ok. 200; pozostałe zaś mandaty podzielone będą proporcjonalnie między wszystkie listy kandydatów, przyczem zwycięska lista i w tym stosunkowym podziale będzie brała udział.

H.

Przedstawiciele estońskiej L. O. P. P. w Polsce.



Bawiący w Warszawie przedstawiciele Estońskiej Ligi Obrony Powietrznej Państwa oraz Ministerstwa Lotnictwa z prezesem p. Oskarem Kösterem, b. ministrem wojny, na czele, odlecieli w dniu wczorajszym o godz. 8.15 rano 3-motorowym Fokkerem, produkcji krajowej do Dębina, Lublina i Białej Podlaskiej, celem zwiedzenia polskiego przemysłu lotniczego. — Na ilustracji naszej widzimy delegatów estońskiej LOPP, na tle olbrzymiego Fokkera.

Z sali koncertowej.

Koncert wiedeńskich Chłopców-śpiewaków.

Słoneczna pogoda, prostota i szczerść, bez przymieszki jakiegokolwiek nuty osobistych ambicji i elementów wirtuozostwa, zdrowa muzykalność i powoag w odniesieniu do sztuki, charakteryzowały przemity wieczór wiedeńskich młodocianych gości pod artystycznym kierownictwem kapelmistrza p. Franciszka Urbanka. Powiało od nich entuzjastycznym uniesieniem dla wszelkiego typu piękna, w muzykę zaklętego, i serdecznym ciepłem tej specyficznej atmosfery, właściwej tradycjom starego Wiednia. Te tradycje, o których dzisiaj generacja niejednokrotnie już zapomina, to tradycje Haydna, Mozarta, Beethovena, Schuberta, Brahmsa i Brucknera, coż więc dziwnego, że przynoszą ze sobą intuicyjnie, u dzieci już, tak niesłychanie trafne odczucie i zrozumienie wszelkich typów muzyki, jak te, które podziwialiśmy u Chłopców wiedeńskich! Utwory starej muzyki reli-

gijnej a cappella wykonane były naprawdę wzorowo, a pieśni Brahmsa i ludowe pieśni wiedeńskie zachwyciły swą „stylowością“, tak były świeże, pełne uroku dziecięcego i bezpośredniości. Nie trzeba bowiem dodawać, że materiał głosowy zespołu, ustawicznie odnawiany, jest rzeczywiście wyjątkowo piękny, a wykształcenie muzyczne nie pozostawia nic do życzenia. Jedyńie może chór z „Parsifala“ stracił na adaptacji do barwy zespołu.

Ogromnem i zasłużonem powodzeniem cieszyła się operetka Suppého, pełna wdzięku, humoru i lekkości, bardzo melodyjnej muzyki. I tu utrafiło znakomicie w „styl“ tej operetki, zwłaszcza niektóre postacie (np. służącego) wypadły zdumiewająco pod względem nie tylko muzycznym, ale i w kierunku interpretacji scenicznej.

Dr. Stefanja Łobaczewski.

Oplata od biletów na rzecz P. C. K. — i na walkę z bezrobociem.

Wniesiony przez rząd do Sejmu projekt ustawy o opłatach na rzecz Polskiego Czerwonego Krzyża przewiduje opodatkowanie na ten cel biletów wstępu wszystkich imprez widowiskowych, posiadających charakter dochodowy, z wyjątkiem zawodów sportowych. Projekt ustawy przewiduje możliwość zwalniania niektórych imprez od tych opłat; w praktyce dotyczyłoby to prawdopodobnie imprez, organizowanych na cele publiczne. Dochody osiągnięte drogą tego rodzaju dopłat, które wynosić będą 5 gr. od biletów do 1 złotego i 10 groszy od biletów droższych ponad 1 złoty, przeznaczone będą w pierwszym rzędzie na akcję pomocy bezrobotnym.

Po uchwaleniu i wejściu w życie ustawy o dopłatach do biletów na rzecz P. C. K., zniesione zostaną dotychczasowe dobrowolnie stosowane przez teatry i kina dopłaty do biletów wejścia, na rzecz bezrobotnych.

Z sali sądowej.

Sprawa Kisielewskiego.

Wczoraj o godz. 1-szej w południe został ogłoszony wyrok w procesie apelacyjnym byłego kierownika Komisarjatu Straży Granicznej we Lwowie nadkom. Wilhelma Seweryna Kisielewskiego. Wyrokiem sądu apelacyjnego znizono karę Kisielewskiemu z 3 na 2 lata, zaś drugiemu oskarżonemu Czoppowi z 12 miesięcy na 10 miesięcy ciężkiego więzienia z obstrzeżeniami.

Pozatem skazano obu oskarżonych na zapłacenie kosztów procesu pierwszej i drugiej instancji, jakoteż powództwa cywilnego w wysokości około 2 tys. zł. Zasądzonemu wliczono areszt śledczy od dnia 5 stycznia br.

Kontrola psich bud, stajen dla koni i bydła we Lwowie.

Towarzystwo Opieki nad zwierzętami we Lwowie zawiadamia właścicieli psów podwórzowych, koni i bydła, że w najbliższym czasie przeprowadzona zostanie z ramienia policji i Towarzystwa kontrola psich bud i stajen dla koni i bydła. Należy zatem zaopatrzyć należycie na zimę budy dla psów podwórzowych, tj. uszczelnić dach, by deszcz nie zaciekał, ułożyć podłogę z desek (o ile jej dotychczas nie było), usunąć śmiecie i brud, wybielić wapnem dla desynfekcji, wyścielić sianem lub słomą, obłożyć z zewnątrz liśmi lub słomą. Podobnie zaopatrzyć należy na zimę stajnie dla koni i bydła. Za niedopełnienie powyższych warunków w zaopatrzeniu pomieszczeń dla zwierząt nałożone będą na właścicieli kary mandatowe.

Zdalka i zbliska.

Telegraficzne wiadomości ze świata.

ZAGRZEB. Opady śnieżne. Prasa tutejsza donosi o niezwykle obfitych opadach śniegu w różnych dzielnicach Jugosławii. W miejscowości Maglaj w Bośni spadł śnieg do wysokości 25 cm. i wyrządził wielkie szkody na polach i w sadach. W okolicy Jace w Bośni warstwa śniegu wynosi 70 cm., wobec czego komunikacja między poszczególnymi miejscowościami została przerwana. Zgodniacie dziki zapędziły się do pobliskich wsi, wyrządzając w polach duże szkody.

MADRYT. B. minister finansów w pierwszym gabinecie generała Berenguera, Ahora, został aresztowany w chwili, gdy znajdował się na granicznym moście, łączącym Francję i Hiszpanię. B. minister będzie przewieziony do Madrytu i przesłuchany przez komisję odpowiedzialności.

SEVILLA. Bomba rzucona przez strajkujących zniszczyła centralę telefoniczną.

KRONIKA

WRZESIEŃ

30

Środa

KALENDARZYK

Rz.-kat. Hieronima

Gr.-kat. Sofyji

Wschód słońca g 5 m 21
Zachód " g 17 m 06
Długość dnia g 11 m 44

LWOWSKA

TEATR ROZMAITOŚCI.

Środa, 30 b. m., o godzinie 7.30 wiecz.: „Kiedy wrócisz?”.

Czwartek, 1 października, o godz. 7.30 wiecz.: „Kiedy wrócisz?”.

„Kiedy wrócisz?”, zabawna i doskonała komedia Manghama, cieszy się w dalszym ciągu niesłabnącym powodzeniem. Wobec tego utrzyma się jeszcze dalej na repertuarze, który jako następne sztuki zapowiada „Fircyka w zalotach” Zabłockiego i „Moralność Pani Dulskiej” Zapolskiej z Wandą Siemaszkową w roli tytułowej. Premjera „Fircyka w zalotach” odbędzie się z początkiem przyszłego tygodnia i będzie miała uroczysty charakter jako inauguracja cyklu polskich arcydzieł komedjowych. Przedstawienia poprzedzi konferencja literacka dra Artura Kopacza, naczelnika Wydziału ogólnego Kuratorium Szkolnego Lwowskiego i generalnego referenta oświatowego T. S. L. W przyszłym tygodniu również wystawiona będzie „Moralność Pani Dulskiej”. Z obu tych sztuk odbywają się intensywne próby. Następnie wystawiona będzie niezwykle ciekawa i aktualna sztuka oryginalna autorki włoskiej, odgrywanej bardzo wybitną rolę w życiu społecznym naszego miasta.

REPERTUAR KINOTEATROW.

APOLLO: „Dziesięciu z Pawiaka”. W gł. rol. Batory, Lubieńska, Brodzisz, Samborski, Węgrzyn i Justian.

CHIMERA: „Kobieta która się nigdy nie zapomina”.

COLOSSEUM nieczynne.

KOPERNIK: „Wesoły porucznik” w roli gł. Maurice Chevalier.

LEW: „Dziesięciu z Pawiaka”. W gł. rol. Batory, Lubieńska, Brodzisz, Samborski, Węgrzyn i Justian.

MARYSIENKA: „Wesoły porucznik” w roli gł. Maurice Chevalier.

OAZA: „Król żebraków”.

PALACE: Don Jose Majica najpiękniejszy mężczyzna w filmie „Czar Tanga” oraz rewja najciekawszych nowości z całego świata.

PAN: „Indyjski grobowiec”.

PASAZ: „Napad Zoppelinów na Londyn”.

PROMIEN: „Miłość i lzy Szopena”.

SŁOŃCE: „Pod banderą miłości” oraz doborowa komedia.

STYLOWE: „Student z Pragi”, nowe cze-
skie opracowanie dźwiękowe oraz komedia
dźwiękowa.

PRZEMYŚL. Widowiska i program kin:

KINO „POLONJA” (dźwięk.): „Karjera miłości”.

KINO „OLIMPJA” (dźwięk.): „Raj dla kobiet”.

KINO „UCIECHA”: „Posiew krwi”.

KINO „SWIT”: „Bitwa nad Sommą”.

Konkurs na stypendja. Magistrat król. stoł. miasta Lwowa rozpisał konkurs na 14 stypendjów z miejskiej fundacji stypendyjnej ku uczczeniu 10-lecia odrodzenia Polski, dla dzieci urzędników gminy a to 5 stypendjów po 150 zł. dla uczniów i uczennic szkół powszechnych, i 9 stypendjów po 250 zł. dla uczniów i uczennic szkół średnich, handlowych lub przemysłowych. — O stypendja te ubiegać się mogą dzieci urzędników miejskich, a pierwszeństwo będą miały sieroty po urzędnikach. Podania należy wnieść do Magistratu do dnia 15 listopada b. r. i dołączyć metrykę urodzenia, świadectwa szkolne z ostatniego półrocza, poświadczenie dyrekcji oświatowej szkoły i poświadczenie Wydziału przydzielonego Magistratu, że ojciec petenta jest względnie był urzędnikiem gminy, poświadczenie niezamieszkałości, oraz likwidatury, że ojciec wżł. marka petenta należy do funduszu emerytalnego miejskiego.

Prym. Oddz. Wewn. O. Z. K. Ch.

Dr. Zofja Czeżowska
powróciłaordynuje w chorobach wewn. od 4—5
ul. Ossolińskich 1. 11. I. p.

Z Sokoła-Macierzy. Szybka orientacja — błyskawiczna decyzja. Oto cechy, których wymaga od każdego z nas tempo dzisiejszego życia. Cechy te wyrabia najlepiej szermierka. Kursy szermierki dla pań i panów, dla początkujących i zaawansowanych na szable i florety pod fachowym kierownictwem rozpoczyna Sekcja Szermiercza „Sokoła-Macierzy” dnia 5 października 1931. Sale i inwentarz własny. Opłaty minimalne. Informacje dnia 1, 2 i 3 października br. od godz. 18—19 w lokalu Sekcji Szermierczej (ul. Sokoła 7, I p.). — Czołem!

STUDJUM POLITYCZNE JANA ŚCIBORA

p. t.

„Piłsudczycy jako element państwowotwórczy”,

JEST DO NABYCIA W NASZEJ ADMINISTRACJI (UL. SŁOWACKIEGO 6.)
II-GIE WYDANIE PO 1 ZŁ. 50 GR. ZA EGZEMPLARZ.

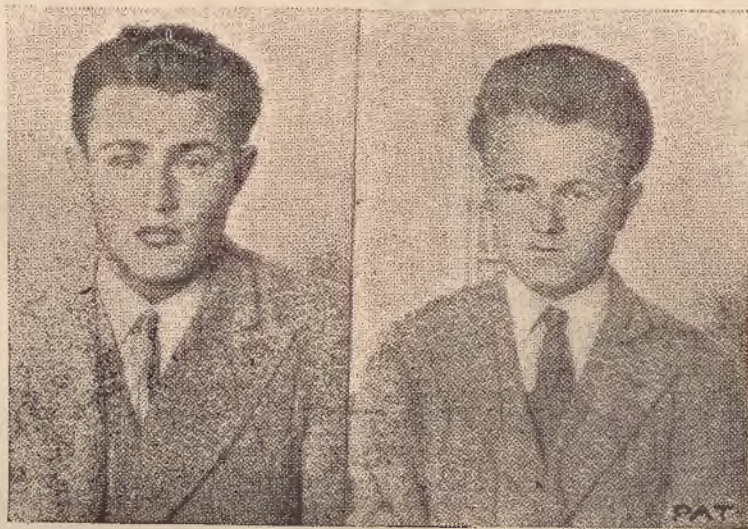
Po katastrofie wodociągowej.

Wczorajsza zwiędła nasza notatka o pęknięciu głównego przewodu, przeprowadzającego wodę do Lwowa, wymaga pewnych uzupełnień. Skoro jeno zarząd wodociągów otrzymał wiadomość o katastrofie, zawiadomił o niej niezwłocznie wszelkie instytucje publiczne, przede wszystkim szpitale i kliniki, dla których brak wody mógł ewentualnie spowodować następstwa bardzo przykre.

Na miejscu katastrofy zjawił się niebawem dyrektor Alexandrowicz ze sztabem inżynierów. Zabrano się do pracy ciężkiej i trudnej, byle tylko jak najprędzej naprawić wodociąg. Liczny

zastęp robotników Zakładów wodociągowych, odpowiednio wyszkolony, ujął roboty w swe doświadczone ręce. Pomagali im z poświęceniem robotnicy gazowni i elektrowni miejskiej, wreszcie i straż ogniowa. Dyrektor Alexandrowicz oraz inżynierowie wodociągowi tkwili bez przerwy na posterunku, udzielając niezbędnych wskazań i poleceń.

Dzięki tym wspólnym zabiegom i trudom, już o godz. 7-mej wieczorem studnie miejskie, otoczone zwarciem kołem łaknących wody, opustoszały, wodociąg lwowski powrócił do normalnej pracy.

Aresztowania w związku z zabójstwem
ś. p. Tadeusza Hołówki.

W wyniku dochodzenia, wdrożonego w związku z morderstwem ś. p. Tadeusza Hołówki w Truskawcu, organa policji państwowej — jak to już donosiliśmy, ujęły Eljasza Buturyna i Leona Kryskę, członków organizacji Ukraińskich Nacjonalistów, wobec których władze sądowe zastosowały areszt śledczy. Śledztwo w sprawie powyższej w toku.

FUTRA

wszelkiego rodzaju za gotówkę i na raty,
oraz przechowanie przez lato — polecają —
W. SICHLERA Synowie Lwów pl. Halicki 14, I p.

„Leopolia”. Dnia 4 października br. odbędzie się Walne Zgromadzenie Strażackiego Klubu Sportowego „Leopolia” (zorganizowanego pod patronatem Małopolskiego Związku Straży Pożarnych) o godz. 10.30 przedpołudniem w biurach M. Z. S. P. przy ul. Piekarskiej 26. W razie braku kompletu odbędzie się powtórne Walne Zgromadzenie tego samego dnia o godz. 11-tej przy jakimkolwiek bądź komplecie.

Na wczorajszej sesji Magistratu odbytej pod przewodnictwem wiceprez. Chajesa, a następnie wiceprez. Krzyka udzielono kilkanaście konsensów budowlanych, oraz szeregu subwencji charytatywnych i kulturalno-oświatowych. Celem przyjazdu z pomocą bezrobotnym Magistrat uchwalił podnieść stawkę za prąd elektryczny o 2 gr., zaś gazu o 1 grosz. Nadto prezes Związku urzędników gminy r. Kotowski oświadczył, że urzędnicy gminy wyrazili gotowość dobrowolnego opodatkowania się na rzecz bezrobotnych. Podobnie opodatkują się niżsi funkcjonariusze gminy, w której to sprawie Magistrat ma się porozumieć z prezydentami obu Związków funkcyjnych gminnych.

Polskie Towarzystwo Neofilologiczne — Koło lwowskie. W piątek, dnia 2 października b. r. o godz. 19 w sali Seminarjum filologii francuskiej, Uniwersytetu, ul. Marszałkowska, odbędzie się zebranie członków, na którym p. prof. Jakób Sandel wygłosi odczyt p. t. „Neofilologiczny kurs wakacyjny w Gruzji”. Goście mile widziani.

Dom Boży
w Horodence.

Z Horodenki nam donoszą: W związku z dokonaną odnową Kościoła ormiańskiego w Horodence, administrator parafji ks. Bogdanowicz wystosował do parafjan i do społeczeństwa kresowego następującą odezwę:

„Przezacni parafjanie! Odnowiliśmy Kościół! Odnowiliśmy go nie sami. Na czele szczodrych protektorów tego dzieła widnieją J. E. nasz Arcypasterz, następnie ś. p. ks. Kazimierz i ks. Andrzej Lubomirscy, — w szeregu inicjatorów akcji odnowicielskiej pierwsze miejsce musimy oddać pp. Ignacemu i Władysławowi Rosińskim, naczelnemu dyrektorowi Tow. Akc. „Przeworsk” i wicedyrektorowi cukrowni tego Tow. w Horodence, bez których pomocy nigdy byśmy nie dokonali odnowy w tak trudnej dzisiejszej konjunkturze.

Ale i my sami też dokonaliśmy tego dzieła. Ze tylko wspomnę członków Komitetu odnowy z naszym szanownym seniorem p. marszałkiem Abrahamowiczem Wiktoorem na czele — a więc panów: Marjana Krzysztofowicza, jak zawsze tak i tu hojnego na publiczne dobro — Tomasza Stefanowicza, doglądającego wraz ze swym synem dyr. Stanisławem Stefanowiczem codziennych robót — dyr. Aleksandra Wasilewskiego, naszego pracowitego skarbnika. Ze tylko wspomnę hojnych ofiarodawców, jak p. Bohosiewicza Erwina, panią Teresę Petrowiczową, pp. Jana Theodorowicza, Jana Wielowieyskiego, Eugenjusza Wartanowicza, inż. Jakóba Kościeckiego, pp. Stanisława i Kajetana Agopsowiczów, pp. Sewerynów Złowodzkich, p. Stanisława Minasiewicza, p. Piotra Antoniewicza i wielu innych.

Obok tych nazwisk naszych parafjan widnieją też w księdze składek i nasi sąsiedzi łacińskiego obrządku z p. generałem i paniami Jasińskimi na czele.

Ale gdy mówię, żeśmy odnowili Kościół wyprawiając mury zewnętrzne, dając mu nowe gzymsy i rynny, których nie posiadał, instalując elektryczne światło, stawiając kominy, by go zimą opalać — wszystko to za sumę okragłą 16.000 zł. — to nie znaczy, żeśmy go odnowili zupełnie: wewnątrz pozostało jeszcze od wilgoci wyblakłe, ubogie nad wyraz w sprzęt kościelny i z zakrytą w nędzy. Ale to program naszej akcji na rok przyszły, objęty kosztorysem na dalsze 32.000 zł.

Tymczasem muszę jeszcze dodać: gdy mówię żeśmy Kościół odnowili, to nie znaczy żeśmy za to zapłacili — pokryliśmy część wydatków w wysokości okragło 8.000 zł., pozostaje więc do wyrównania jeszcze 8.000 zł. Apeluję więc do tych parafjan, do których osobicie dotrzeć nie mogłem, apeluję i do obywatelskiego poczucia innych braci Ormian poza naszą parafją, apeluję do wszystkich, którym dzieło Boże leży na sercu, apeluję wreszcie i do wszystkich dziedziców i miłośników tradycji oraz do obrońców katolickiej polskości naszych kresów, by śpieszyli nam z pomocą na tę odnowę świątyni Pańskiej, żeby się nam stała ogniskiem, gdzie się będą zagrzewać serca na codzienny trud i znój powinności indywidualnej i służby dla Sprawy!

W nadziei, że ten mój apel nie przebrzmi bez echa, dołączam czek P. K. O. pewny, że mi nie wróci pustym.

X. Adam Bogdanowicz.

Horodenka, dnia 24. IX. 1931.

Konto P. K. O. „Kościół parafjalny Ormiański w Horodence” Nr. 155.099.

Kradzież drogocennego psa. Adolf Stark, zam. przy ul. Zborowskich 7, doniósł policji, że skradziono mu z podwórza psa doga, wartości 2000 zł.

Włamanie i kradzież. Marja Lemierczuk, zam. przy ul. Teatryńskiej 9, doniosła policji, że niewyśledzeni sprawcy włamali się do jej mieszkania i skradli dwie walizy, zawierające bieliznę, wartości 200 zł. — Z restauracji Oskara Hennera przy ul. Pijarów 19, skradziono większą ilość wódek i likierów, wartości 500 zł. — Ze strychu Józefa Nowackiego przy ul. Gródeckiej 53, skradziono dwa rowery, wartości 290 zł.

Nieudane włamanie do składu futer. Wczorajszej nocy usiłowano dokonać zuchwałego włamania drogą podkopu do składu futer Rudolfa Mizesa i Ożjasza Gardera, przy ulicy Krakowskiej 25. Gdy rano właściciele otworzyli sklep, zauważyli, że usiłowano podkopać się do ich magazynu. Zawiadomiona policja wszczęła natychmiast dochodzenia i ustaliła, że w rzeczywistości przy ul. Krakowskiej 25 prowadzi także druga brama przy ul. Kamińskiego 5. W nocy trzech nieznanych na razie sprawców dostało się do kamienicy przy ul. Kamińskiego 5, gdzie zerwali kłódki z czterech piwnic, poczem dostali się do piwnicy fryzjera Minkina, mieszczącej się pod składem futer. W suficie tej piwnicy włamywacze przebili otwór, szerokości 60 cm. Pozostało jeszcze do przebicia około 5 cm. W tej chwili jeden z lokatorów zadzwonił na dozorcę, a włamywacze, usłyszawszy wychodzącego do sieni dozorcę, zbiegli. Za włamywaczami zarządzono pościg.

STOLECZNA

Marszałek Piłsudski przyjął wczoraj odjeżdżającego do Francji szefa wojskowej misji francuskiej gen. De-

Archiwum Rilkego.

Nazwisko znakomitego a przedwcześnie zmarłego poety niemieckiego, Rainera Marja Rilkego jest dziś głośne w całym świecie. Jego utwory, pełne osobliwego czaru, spopularyzowane są również w Polsce, w kołach wytwornych czytelników, dzięki przepięknym przekładom Maykowskiego i Hulewicza. Otóż dowiadujemy się obecnie, że powstało niedawno Archiwum R. M. Rilkego, zawierające ogół pośmiertnych pamiątek po wielkim poecie. Archiwum to utworzone zostało, z inicjatywy grona przyjaciół i rodziny poety, w r. 1927 najpierw w miejscowości Garmisch, a niedawno przeniesione zostało do Weimaru. Wzorem jest ono na znanym „Goethe-und Schiller-Archiv” w Weimarze.

Archiwum zostaje pod zarządem d-ra Karola Siebera i jego żony Ruth, która jest córką Rilkego; oni też udzielają zwiedzającym chętnie wszelkich informacji o poecie i jego spuściznie.

W Archiwum R. M. Rilkego znajdują się prawie wszystkie rękopisy dzieł poety, zabrane od rodziny i firm nakładowych, między innymi rękopis poematu „O miłości i śmierci korneta Krzysztofa Rilkego”, „Księgi godzin”, „Elegii duinezyjskich” i t. d. Niektóre poematy są tylko w ułamkach manuskryptów. Poza tem znajdują się tutaj wszystkie pierwsze wydania i wszystkie luksusowe wydania dzieł Rilkego, przechowywane w dziale rękopisów, ze względu na swą rzadkość i cenę. Z dokumentów życia poety znajdujemy w Archiwum: 3 pamiętniki Rilkego z lat 1897—1902, cały szereg notesów i zapisek poety itd. Do pewnego stopnia związane z Archiwum są też pamiątki, stojące w przechowaniu rodziny, przedewszystkiem zbiór listów Rilkego, około 6000, oraz listy pisane do poety, wszystko uporządkowane wedle 1.100 adresów. Listy są w oryginałach, kopcach i fotograficznych odbitkach. Ponadto p. Ruth Sieber-Rilke posiada jeszcze zbiór fotografii swego ojca, grafikę itd. Dla orientacji badaczy i zwiedzających, sporządza zarząd Archiwum kartoteki, z których gotowa już jest kartoteka dzieł i ich wydań; 800 utworów jest dotąd niewydanych! W przygotowaniu jest kartoteka miejscowości, w których poeta przebywał za życia, i kartoteka rzeczowa do wszystkich listów. W przygotowaniu do druku jest obecnie szereg prac o Rilke, np. „Rilke i Rosja”, „Przodkowie Rilkego” (ród ten, zwany Rülkro lub Rulike, pochodzi z szlachty karentyńskiej, częściowo też z Saksonii), wreszcie zasadnicza rzecz: „Bibliografia literatury o R. M. Rilke”.

Nowy środek na wieczną młodość.

Na posiedzeniu odbytem w Paryżu, w czasie międzynarodowego zjazdu radiologów, czeski uczyony prof. Stoklas z Pragi, przedstawił zebranym możliwość zachowania wiecznej młodości. Uczony stwierdził, że promienie „alfa, beta i gamma” z radjum, odpowiednio zużyte, wytwarzają środek, mogący u wolnie ludzkość od starości. Na podstawie swej teorii, starość — twierdzi uczony czeski — nadchodzi wskutek ustawiania w ciele ludzkim procesu oksydowania. Zanik zupełny oksydowania powoduje śmierć.

Zdaniem prof. Stoklasa — promienie „alfa” mogą wstrzymać ten upadek, podczas gdy promienie „beta i gamma” — przez ponowne oksydowanie tkanin komórkowych, wnoszą do ciała ludzkiego nowe życie. Uczony oświadczył poza tem, że przeprowadzał już doświadczenia na zwierzęcych roślinach. Istnieje zatem teoretyczna możliwość ciągłego odnawiania zastarzałych tkanin, przez co życie ludzkie dałoby się przedłużyć.

Wiadomość o Archiwum Rilkego podajemy — za „Prager Presse” — nie tylko ze względu na genialną osobistość poety. Pragnęlibyśmy gorąco, aby i u nas w Polsce pomyślano o podobnych archiwach wielkich pisarzy i poetów, i urządzano je tak świetnie,

z takim pietyzmem, jak to czynią Niemcy. „Muzeum Mickiewiczowskie” w Paryżu, czy „Muzeum Mickiewiczowskie” w Nowogrodzie (zainicjowane w lecie), zbiory Słowackiego w Ossolineum, Muzeum Sienkiewicza, Kasprowicza czy Żeromskiego — to dopiero zaczątki. (—w—)

Amerykański pogrzeb kryzysu ekonomicznego.

Przed kilku dniami został uroczystie pochowany na miejskim cmentarzu w New-Yorku „wielki szkodnik”, czyli kryzys gospodarczy. Trumna, zawierająca nieboszczyka, objechała na dwupiętrowym karawanie wszystkie główne arterie New-Yorku, zatrzymując się wielokrotnie przed gmachami banków, giełdy, magistratu, oraz różnych przedsiębiorstw, jak „Palmolive”, „Woolworth Building” itd., gdzie wygłoszone zostały liczne przemówienia do wielotysięcznych rzesz, uczestniczących w pogrzebie.

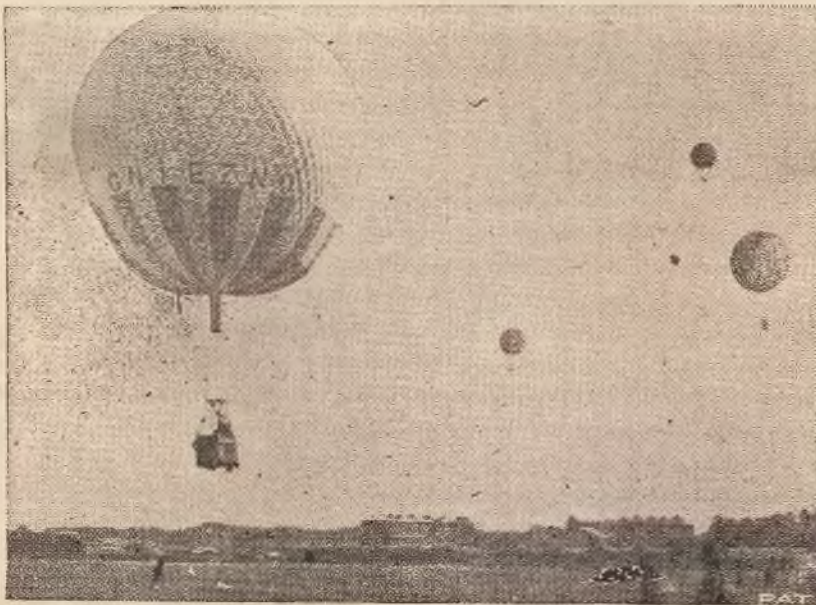
Na słupach ulicznych i na ścianach domów kilometrowe afisze opiewały wszystkie przekroczenia i szkody, jakie wyrządził w ciągu swego krótkiego życia kryzys gospodarczy, syn pp. Delirjum i Chciwości, urodzony w 1929 r. Liczne orkiestry grały w czasie pochodu marsze żałobne, jednak tłumy obecne na pogrzebie nie zachowywały się bynajmniej poważnie. Zamiast podniosłego skupienia dało się zauważyć podniecenie, przechodzące chwilami w spontaniczne wybuchy

rozradowania. Tak np. przed gmachem Treasury padali sobie ludzie w objęcia, a przed „Empire Building” gromada studentek wykonała taniec dziękczynny.

Pogrzeb kryzysu ekonomicznego urządził w New-Yorku niezwykle czynny i ruchliwy klub-stowarzyszenie pod nazwą „Dobry Interes”. „Dobry Interes” jest jednym z propagatorów zniesienia prohibicji w Ameryce, stąd też i nazwa, jaką nadano jednemu z rodziców kryzysu gospodarczego — Delirjum, tak bowiem nazywają dzisiaj w Ameryce prohibicję. Członkowie „Dobrego Interesu” jechali w zamkniętych automobilach tuż za karawanem, wszyscy w czarnych żakietach i cylindrach. Wygłosili też szereg mów pogrzebowych, których ideą przewodnią było często powtarzające się zdanie: „Patrzcie, pierwsze pogłoski o zniesieniu prohibicji zabiły kryzys ekonomiczny, dawny dobrobyt dopiero wówczas powróci, gdy prohibicja istotnie zostanie zniesiona”.

J. K.

Raid balonów wolnych.



Na lotnisku Mokotowskim odbył się w ub. niedzielę start balonów wolnych do raidu o puchar im. płk. Wańkowicza. Zawody te zorganizował Komitet Stołeczny LOPP. wraz z władzami wojskowymi. W zawodach wzięło udział 8 balonów. — Na ilustracji naszej widzimy balon „Gnieźno” na pierwszym miejscu oraz trzy inne balony na dalszym planie.

Lotnictwo cywilne w Z. S. S. R.

W Nr. 193 „Prawdy”, urzędowym organie Centralnego Komitetu komunistycznej partii, znajdujemy parę ciekawych danych o planie w zakresie „cywilnego” lotnictwa. W r. 1930 długość linii lotniczych w Rosji wynosiła 26.500 km., w tem 2.500 km. przygotowanych do lotów nocnych. W roku tym aparaty przeleciały 4.949.000 km., przewożąc 14.500 pasażerów, towarów 145 tonn i pocztę 116.6 tonn.

W porównaniu z innymi państwami Rosja pozostaje na polu lotnictwa znacznie w tyle. Tak np. we Francji samoloty przeleciały 9.453.000 km., przewożyły 25.256 osób, 1602.6 tonn towarów i 149.4 tonn pocztę; w Niemczech — 9.084.000 km., 87.000 pasażerów, 1.800 tonn towarów i 366.8 tonn pocztę. W Stanach Zjednoczonych cyfry te są znacznie wyższe. Ilość samolotów dla celów komunikacji zwykłej wynosi 5.357 wobec 677 samolotów typu wojskowego.

Plan władz sowieckich przewidywał w r. 1931 przedłużenie linii lotniczych do 41.000 km. (o 15.000 km. więcej niż w r. 1930), przyczem samoloty mają przelecieć 10.200.000 km.

i przewieźć 31.000 osób oraz 1.130 tonn pocztę i 850 tonn towarów. Ponadto plan przewiduje budowę dwóch dworców lotniczych, 21 hangarów, 55 aerodromów, pozatem zaś ma powstać 5 dużych szkół lotniczych, obliczonych na 15.000 uczniów. Długość linii nocnych ma być zwiększona o 7.000 km.

Jeszcze większe zamierzenia są na rok 1932, w r. zaś 1933-34 długość linii lotniczych ma wynosić 100 — 150.000 km., przyczem najdłuższa linia ma się ciągnąć od Leningradu wzdłuż północno-syberyjskiego wybrzeża, aż do półwyspu Kamczatki. Cały szereg linii ma połączyć kolej syberyjską z wybrzeżem oceanu Łodowatego, przyczem dziennie ma wyruszać w drogę po 2—3 samoloty.

Duże zadania stawia przed sobą lotnictwo sowieckie w zakresie misji pomocy rolnictwu, oraz gospodarce leśnej przez zwalczanie szkodników. W r. 1929 opylono tym sposobem 35.000 ha, w r. 1930 — 70.000 ha. Dzięki lotnictwu też dokonano zdjęć terenowych, w r. 1929 — 40.000 km. kw., a w r. 1930 przeszło 100.000.

Bardzo wielką przeszkodą w rozwoju lotnictwa „cywilnego” w Rosji są jej klimatyczne warunki. Zwykle od 15 października do 15 maja, t. j. w ciągu 6 i pół miesiący, samoloty nie dokonywały wcale podróży.

Z. K.

Dwu Robinzonów.

Z Wellingtonu w Nowej Zelandji donoszą, że przechodzący w pobliżu Campbell Island, na południowym Pacyfiku, parowiec „New Zealand” dostrzegł słupy dymu. Zaciekawiona tem niezwykle zjawiskiem, pochodzącą z wyspy bezludnej, załoga statku, skierowała się w stronę dymów. Tu ujrzała cztery postacie, dające znaki przy pomocy długiej tyki zakończonej wiechą. Parowiec zatrzymał się w pobliżu wyspy i spuścił szalupę. Gdy łódź zbliżała się do brzegu, cztery — prawie nagie — postacie wybiegły na jej spotkanie. Wkrótce wyjaśniło się, że osobnicy pochodzą z Nowej Zelandji, a osiedlili się na wyspie, którą wydzierżawili od rządu nowozelandzkiego przed dwoma laty, z własnej woli i na własne ryzyko.

W listopadzie roku 1930 oryginalni Robinzonowie, zjedli resztę zapasów mąki i żywności, a także prawie wyłącznie rybą i upolowaną zwierzyną. Żyli w zapomnieniu, w najdziczych warunkach. Wreszcie — wyczerpani i znudzeni — postanowili czatować na szczęśliwą sposobność bliższego przejścia pierwszego lepszego okrętu. Doczekali się też radoznego zdarzenia dopiero w połowie sierpnia roku 1931.

Wyspa Campbella położona jest w odległości 150 mil morskich na południowy wschód od South Island. Długość jej nie przekracza 30 mil. W każdym razie wyspa Campbella była w ciągu dwu lat prawdziwym „światem bez kobiet”.

List ze Stanisławowa.

Święto 11 p. a. p. — Poświęcenie sztandaru Wyl. Wojskowych. — Z działalności Komitetów B. B. W. R. w Bolechowcie i Rożniatowie. — Nowy Tygodnik. — Ze Sportu.

(Korespondencja własna „Gazety Lwowskiej”).

W dniach 1, 2 i 3 października b. r. odbędzie się uroczyste święto pułkowe 11 pułku artylerji polowej, połączone z obchodem 10-lecia powstania pułku. Na program uroczystości złożą się: 1 października — zawody lekkoatletyczne a wieczorem capstrz z apelem poległych. 2 października — Msza żałobna w kościele „Ave Maria”, konkursy hippiczne oficerów i podoficerów pułku i pięciobój artyleryjny na placu ćwiczeń na Dąbrowie. Wreszcie 3 października — Msza polowa w koszarach, defilada pułku, rozdanie nagród oficerom, podoficerom i szeregowym — na zakończenie zaś obiad żołnierski i zabawy żołnierskie.

W niedzielę 4 października 1931 odbędzie się uroczystość poświęcenia sztandaru Korpusu Wyluzowanych Wojskowych w Stanisławowie.

Ub. tyg. odbyło się w Bolechowcie Walne Zebranie Członków B. B. W. R., na którym dokonano wyboru Prezydium Koła w następnym składzie: Inż. Radek Gustaw, Komisarz Jan Lachowicz, Józef Bielawski i Eugeniusz Milan. W zebraniu uczestniczył wiceprez. Rady Powiatowej Zawistowski Albin, który przedstawił zasady organizacji i cele członków, którzy winni mieć wytyczoną drogę działania w myśl hasła B. B. W. R.: Prawem naczelnem dobro Państwa.

Również w Rożniatowie wre praca państwowotwórcza. Ostatnio przeorganizowane zostało na W. Z. członków, któremu przewodniczył Prezes Rady Powiatowej Voelpel Juliusz — tut. Koło B. B. W. R. Walne Zebranie wybrało do Prezydium Koła: inż. K. Mańkowskiego, Dra Silim-Bojarskiego, K. Perdona i Dr. S. Sabatka. Program intensywnych prac Koła zostanie skonkretyzowany w najbliższej przyszłości.

W przyszłym tygodniu wyjdzie z pod prasy 1-szy numer nowego pisma p. t. „Nowiny Tygodniowe”.

Stanisławów przoduje w piłkarstwie małopolskim. I tak tut. drużyna A. klasowa „Rewera” zdobyła mistrzostwo okręgu lwowskiego i rozgrywa obecnie o wejście do Ligi. Również „Górka” ma poważne szanse na dostanie się do A. klasy okręgu lwowskiego.

D.

Ogłoszenia urzędowe.

F I R M Y.

II. Firm. 762/31. C. V. 8. Do ts. rejestru handlowego oddział „C” przy firmie „Prunus” Zakłady dla przemysłu spirytusowego i chemicznego Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w Bochni wpisano dodatkowo: Dzień wpisu: 6 czerwca 1931 r. Zmieniono art. XII. kontraktu Spółki przez nadanie mu następującego brzmienia: Dyrekcja składa się z trzech zawiadowców i trzech zastępców zawiadowców. Zawiadowcami zostali wybrani pp. Salomon Abusch, Dawid Neumann i Izak Mojżesz Holländer, zastępcami wywiadowców zaś Józef Abusch, Abraham Neumann i Mendel Weinfeld. Zawiadowcy i ich zastępcy wybrani zostają na czas nieograniczony. Zawiadowca lub zastępca zawiadowcy może tylko z ważnych przyczyn w ustawie wymienionych być usunięty. Zmieniono nadto art. XIV. w ten sposób, że: Zawiadowcy i ich zastępcy zastępują Spółkę na zewnątrz, a podpisują Spółkę w ten sposób, że pod wypisanem przez kogokolwiek wydrukowanym lub stampilią wyciśniętym brzmieniem firmy położą swe podpisy kolektywnie wszyscy trzej zawiadowcy lub kolektywnie wszyscy trzej zastępcy zawiadowców, albo za każdego zawiadowcę jego zastępcę zawiadowcy z tem, że zastępcą zawiadowcy Salomona Abuscha jest Józef Abusch, zastępcą zawiadowcy Dawida Neumanna jest Abraham Neumann, zastępcą zawiadowcy Izaka Mojżesza Holländera jest Mendel Weinfeld. Zastępca zawiadowcy nie może umieścić swego podpisu pod brzmieniem firmy równocześnie z tym zawiadowcą, którego zastępuje. Wpisuje na podstawie podania z dnia 22 maja 1931 r. oraz protokołu Walnego Zgromadzenia z dnia 7 maja 1931 r. L. R. 468c. 7454

Sąd okręgowy, Wydział II. handlowy.
Kraków, 2 czerwca 1931.

II. Firm. 105/31. Stow. IV. 11. Do ts. rejestru handlowego Oddział „Stow.” przy firmie: Spółka oszczędności i pożyczek w Zabierzowie koło Krakowa stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką wpisano dodatkowo: Dzień wpisu: 9 marca 1931. Firma Spółka oszczędności i pożyczek w Zabierzowie koło Krakowa stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką zostało rozwiązane i przeszła w stan likwidacji. Likwidatorami ustanowiono Franciszka Sobczyka murarza w Zabierzowie i Andrzeja Wójcika, dozorcę kolejowego w Zabierzowie. Wpisano na podstawie ts. uchwały z dnia 23/II. 1931 L. cz. II. Firm. 105/31. Stow. IV. 11. 7455

Sąd okręgowy, Wydział II. handlowy.
Kraków, 7 marca 1931.

II. Firm. 1069/31. B. II. 116. Do ts. rejestru Oddział „B” przy firmie „Henryka Francka Synowie” Fabryka środków kawowych, Spółka Akcyjna w Skawinie — wpisano dodatkowo: Dzień wpisu: 30 lipca 1931. Wykreśla się prokury Ottona Henryka Francka i Kurta Schlimpera. Wpisano na podstawie podania z dnia 23 lipca 1931. 7456

Sąd okręgowy, Wydział II. handlowy.
Kraków, 28 lipca 1931.

Firm. 1088/31. C. III. 130. Do ts. rejestru handlowego Oddział „C” przy firmie „Magazyn Nowości” Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w Krakowie wpisano dodatkowo: Data wpisu 12 sierpnia 1931. Firma „Magazyn Nowości” Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w Krakowie została rozwiązana i przeszła w stan likwidacji. Likwidatorem Spółki został ustanowiony Leon Braciejowski. Kraków, Andrzeja Połockiego 12, — który firmę w ten sposób zastępować będzie iż pod wypisanem, wydrukowanym, albo stampilią wyciśniętym brzmieniem firmy z dodatkiem „w likwidacji” położy swój podpis. Wpisano na podstawie podania z dnia 30 lipca 1931 oraz protokołu Walnego Zgromadzenia z dnia 28 lipca 1931 L. Rep. 493. 7457

Sąd okręgowy, Wydział II. handlowy.
Kraków, 1 sierpnia 1931.

II. Firm. 659/31. C. VI. 394. Do ts. rejestru handlowego, oddział „C” przy firmie „Hankarp” Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w Krakowie w likwidacji — wpisano dodatkowo: Dzień wpisu: 18 maja 1931. Odwołano likwidatora Chaima Gutherza. W jego miejsce ustanowiono likwidatorem Mojżesza Kalfusa, kupca w Krakowie ul. Dietzowska 77. Wpisano na podstawie podania z dnia 6 maja 1931, oraz wniosku spółników z dnia 30 stycznia 1931. 7458

Sąd okręgowy, Wydział II. handlowy.
Kraków, 8 maja 1931.

II. Firm. 1152/31. C. VI. 602. Do ts. rejestru handlowego, oddział „C” wpisano: Data wpisu 24 sierpnia 1931. Spółka z ograniczoną odpow. po myśli ustawy z dnia 6 marca 1906 r. L. 58. Dzn. oparta na kontrakcie spółki z dn. 5 sierpnia 1931 L. Rep. 1705. Brzmienie firmy: „Greno” handel ziemniakami i przetworami młynskimi Spółka z ogr. odpow. Siedziba spółki: Kraków. Przedmiot przedsiębiorstwa: a) handel ziemniakami i przetworami młynskimi i to tak na własny rachunek jak i obcy, b) współudział w charakterze spółnika w przedsiębiorstwach pod a) oznaczonych. Kapitał zakładowy spółki wynosi 20.000 zł. wpłaconych w całości przez spółników. Zarząd spółki stanowi jeden zawiadowca. Zawiadowcą firmy wybrany został Nissan Weitz, kupiec w Krakowie - Podgórze ul. Legionów 12. Podpis

firmy następuje w ten sposób, iż pod wypisanem, wydrukowanym, lub wyciśniętym stampilią brzmieniem firmy położy swój podpis zawiadowca. Prokurent podpisuje firmę łącznie z zawiadowcą. Czas trwania spółki nieograniczony. Rok obrachunkowy kalendarzowy. Przepisy i likwidacji ustawowe. Wpisano na podstawie podania z dnia 19 sierpnia 1931, oraz kontraktu spółki z dnia 5 sierpnia 1931 L. rep. 1705. 7459

Sąd okręgowy, Wydział II. handlowy.
Kraków, 21 sierpnia 1931.

II. Firm. 523/31. A. V. 217. Do ts. rejestru handlowego, Oddział „A” wpisano: Dzień wpisu: 22 kwietnia 1931. Brzmienie firmy: „Dom meblowy S. Schor i Ska” spółka jawna w Krakowie. Siedziba: Kraków, ul. Sienna 2. Przedmiot przedsiębiorstwa: prowadzenie handlu mebli. Posiadaczami firmy są: Samuel Schor, kupiec w Krakowie, ul. Sienna L. 2, Eisig Schor, kupiec w Krakowie, ul. Dajwór 5 i Süssel Schor, kupiec w Krakowie, ul. Paulińska L. 22. Podpis firmy następuje w ten sposób, że pod wypisanem, wydrukowanym lub stampilią wyciśniętym brzmieniem firmy dwaj którykolwiek spółnicy umieszczają swe imiona i nazwiska. Wpisano na podstawie podania z dnia 13 kwietnia 1931 r. 7460

Sąd okręgowy, Wydział II. handlowy.
Kraków, 14 kwietnia 1931.

LICYTACJE.

E. 4805/30. Edykt licytacyjny. Na żądanie Kresowego Banku Spółdzielczego w Złoczowie odbędzie się dnia 26 października 1931 o godzinie 9-tej przedpołudniem w Sądzie niżej wymienionym, biuro Nr. 25 licytacja połowy w hł. 1089, 1098 i 1077 gminy Firlejówka, ogólnej wartości powołanych realności 10.209 zł. 61 gr. 7476

Sąd grodzki, Oddział III.
Złoczów, dnia 28 września 1931.

E. 1197/31. Edykt licytacyjny. Na żądanie Katarzyny Ciuha w Firlejówce odbędzie się dnia 23 października 1931, godzina 10 rano, biuro Nr. 25 licytacja połowy w hł. 1066 gminy Firlejówka, całej w hł. 290. połowy w hł. 443 i 1247 gminy Krasne, ogólnej wartości szacunkowej wszystkich realności 2563 zł. 50 gr. 7475

Sąd grodzki, Oddział III.
Złoczów, dnia 19 sierpnia 1931.

E. 2025/31. Na żądanie Kasy pożyczkowej w Białymkamieniu odbędzie się dnia 23 października 1931 o godz. 10 przedpołudniem w Sądzie niżej wymienionym biuro Nr. 25 licytacja realności w hł. 1983 gminy Bortków. Wartość szacunkowa wynosi 11.506 zł. 66 gr. 7474

Sąd grodzki, Oddział III.
Złoczów, dnia 28 września 1931.

E. 6898/30. Edykt licytacyjny. Na żądanie Akcyjnego Banku hipotecznego we Lwowie odbędzie się dnia 23 października 1931 o godz. 9 przedpołudniem w Sądzie niżej wymienionym biuro Nr. 25 licytacja realności w hł. 875 gminy Złoczów. Wartość szacunkowa wynosi 32.080 zł. 7473

Sąd grodzki, Oddział III.
Złoczów, dnia 28 września 1931.

E. 958/31. Edykt licytacyjny. Na żądanie Salomona Friedmana ze Złoczowa odbędzie się dnia 23 października 1931 o godz. 10-tej przedpołudniem w Sądzie niżej wymienionym biuro Nr. 25 licytacja 2/16 części realności w hł. 68 Złoczów. Wartość szacunkowa wynosi 10.736 zł. 54 gr. 7472

Sąd grodzki, Oddział III.
Złoczów, dnia 28 września 1931.

E. 2641/31. Edykt licytacyjny. Na żądanie Izraela Lifschütza w Złoczowie odbędzie się dnia 16 października 1931, godzina 8.30, biuro Nr. 25 w Sądzie niżej wymienionym licytacja całej realności w hł. 1152, połowy w hł. 646 i połowy w hł. 1037 gminy Jelechowiec, ogólnej wartości szacunkowej powołanych realności 1335 zł. 7471

Sąd grodzki, Oddział III.
Złoczów, dnia 28 września 1931.

E. 1934/30. Dnia 13 października 1931, godzina 9 sprzeda się w hł. 294 gminy Przemyślany z pbud. 39 z przynależnościami. Wartość szacunkowa 20.531 zł. 30 gr. Najniższa oferta 10.265 zł. 65 gr. Takie prawa, wobec których licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić przed licytacją. 7469

Sąd grodzki.
Przemyślany, 3 września 1931.

E. 2773/30. Dnia 9 października 1931 godzina 9 sprzeda się w hł. 343 gminy Dusanów z pgrt. 1011/1, 1011/2, 1130/2, 1130/4, 1131/2, 1140, 1141, 1435, 1436, 1584/1, 2671/2, 2672/2. Wartość szacunkowa 9392 zł. 63 gr. Najniższa oferta 6261 zł. 74 gr. Takie prawa, wobec których licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić przed licytacją. 7468

Sąd grodzki.
Przemyślany, 3 września 1931.

E. 1269/31. Dnia 9 października 1931, godzina 9 sprzeda się połowę pgrt. 4261 gminy Dunajów Aleksandra i Hryniaka Hołyszów własnej. Wartość szacunkowa 850 zł. Najniższa oferta 566 zł. 66 gr. Takie prawa, wobec których licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić przed licytacją. 7467

Sąd grodzki.
Przemyślany, 31 sierpnia 1931.

E. 845/31. Edykt. Dnia 27 października 1931, godz. 9 odbędzie się biuro Nr. 17 licytacja realności w hł. 605 gm. Rumno Stanisława Prusaka własnej. Cena szacunkowa 1894 zł. Najniższa oferta 1269 zł. 7466

Sąd grodzki.
Komarno, dnia 10 września 1931.

E. 1220/31. Edykt. Dnia 28 października 1931, godz. 9 odbędzie się w biurze 17 licytacja realności w hł. 35 gm. Rumno Jana Peter własnej. Cena szacunkowa 4883 zł. Najniższa oferta 3255 zł. 7465

Sąd grodzki.

Komarno, dnia 8 września 1931.

E. 154/31. Edykt. Dnia 29 października 1931, godz. 10 odbędzie się w biurze 17 licytacja realności w hł. 1383 gm. Pohorce, Pawła Zadorożnego własnej. Cena szacunkowa 1849 zł. 50 gr. Najniższa oferta 1239 zł. 7464

Sąd grodzki.

Komarno, dnia 10 września 1931.

E. 1715/31. Edykt. Dnia 29 października 1931, godz. 9 odbędzie się w biurze 17 licytacja 7/12 części realności w hł. 61, 2/8 w hł. 556 gm. Andrjanów Jakóba Mihałki własnych. — Cena szacunkowa 903 zł. Najniższa oferta 603 zł. 7463

Sąd grodzki.

Komarno, dnia 10 września 1931.

E. 5615/30/14. Edykt licytacyjny. Dnia 2 listopada 1931 o godzinie 9 rano w tut. Sądzie w biurze Nr. 12 odbędzie się licytacja realności w hł. 1272 Stryj, składającej się z parceli budowlanej i dwu parceli gruntowych. Na ob. stoi dom drewniany, parterowy, dwufrontowy, kryty gontem. Parcele gruntowe stanowią podwórce i ogródek. Przynależność stanowią sztachety, studnia, lipa, 2 grusze, 4 jabłonie, furka. Wartość szacunkowa i najniższa oferta 13.119 zł. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi. 7470

Sąd grodzki, Oddział IV.

Stryj, dnia 22 września 1931.

E. VIII. 2512/30. Edykt licytacyjny. Dnia 4 listopada 1931 o godz. 11-tej rano w biurze Nr. 78 tutejszego Sądu odbędzie się licytacja 1/3 części realności obj. w hł. 280 ks. B — sław położonej przy ul. Staropocztowej w Boryslawiu bez budynków, Leona Feldhoffa własnej. Wartość szacunkowa 2.069 zł. 35 gr. Najniższa oferta 1.379 zł. 56 gr. Prawa, czyniące licytację niedopuszczalną, mają być zgłoszone najdalej na powyższym terminie licytacyjnym, gdyż później nie mogłyby być dochodzone przeciwko nabywcy w dobrej wierze. Interesowanych odsyła się do edyktu ogłoszonego na tablicy podpisanego Sądu. 7462

Sąd powiatowy, Oddział VIII.

Drohobycz, 9 maja 1931.

ROZMAITE OBWIESZCZENIA.

Prez. 23181/31. Edykt. Sąd Apelacyjny we Lwowie wdrożył postępowanie sprostawcze celem odnowienia zniszczonej księgi gruntowej Sądu Grodzkiego w Żydaczowie dla gminy Żydaczów i wzywa interesowanych do zgłaszania w tym Sądzie Grodzkim roszczeń z par. 7 ustawy Nr. 96 z r. 1871 do 15 stycznia 1932. Lwów, 23 września 1931. 7359

I. Cg. J. 342/31. Edykt. Przeciwno Masie spadkowej sp. Anieli Trzeckiej w Krakowie wniesiona została skarga przez Reprezentację Browarów Jana Goetzta w Okocimiu, sp. z o. o. w Krakowie, zast. przez adwokata Dra Fr. Zadęckiego, o uznanie własności i oddanie ruchomości zpn. Na podstawie tej skargi wyznaczona została I-sza audjencia na dzień 27 lutego 1931, o godz. 9-tej rano sala 115, I p. Grodzka 52. Celem strzeżenia praw masy spadkowej po sp. Anieli Trzeckiej w Krakowie ustanawia się kuratorem adwokata Dra Feliksa Silligera w Krakowie, ul. Grodzka 48. Tenże kurator zastępować będzie masę spadkową po sp. Anieli Trzeckiej w Krakowie w rzeczowej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo. 7472

Sąd okręgowy, Wydział I, cywilny.
Kraków, 12 lutego 1931.

UPADŁOŚCI.

I. Sa 156/31/4. Edykt ugodowy. Otwarcie postępowania ugodowego do majątku Bernarda Kannengiesiera, handel towarów galanteryjnych w Bochni, ul. Wolnica 39. Komisarz ugodowy sędzia Sądu okręgowego Roman Łuczko. Zarządca ugodowy Dr. Samuel Schäffler, adwokat w Bochni. Audjencia do zawarcia ugody w wymienionym Sądzie biuro Nr. 58 dnia 6 października 1931 o godz. 11 rano. Czasokres do zgłoszenia wierzytelności do 1 października 1931. 7447

Sąd okręgowy, Wydział I, cywilny.
Kraków, 29 sierpnia 1931.

I. S. 36/31. Edykt konkursowy. Otwarcie konkursu do majątku inżyniera Piotra Króla, właściciela przedsiębiorstwa elektrycznego w Krakowie, ul. Wiślna 2 i właściciela realności w Dębniakach. Komisarz konkursowy sędzia Sądu okręgowego Roman Łuczko. Zarządca masy Dr. Faustyn Jakubowski, adwokat w Krakowie. Bracka 10. Pierwsze zgromadzenie wierzyteli w powyżej wymienionym Sądzie, ul. Grodzka 52, biuro Nr. 58 dnia 10 września 1931, o godz. 9.30 rano. Czasokres do zgłoszenia wierzytelności do 1 listopada 1931. Audjencia rozpoznawcza w tymże Sądzie dnia 10 listopada 1931 o godz. 9.30 rano. 7448

Sąd okręgowy, Wydział I, cywilny.
Kraków, 1 września 1931.

Sa 18/31/20. Zastanowienie postępowania ugodowego. Dłużnik Naftali Wasserman, właściciel młyna w Horodence. Wdrożone na wniosek dłużnika postępowanie ugodowe zastanawia się. 7471

Sąd okręgowy, Wydział I.

Kołomyja, dnia 24 września 1931.

I. Sa 153/31. Edykt ugodowy. Otwarcie postępowania ugodowego do majątku Mieczysława Cogheny, właściciela przedsiębiorstwa instalacyjno - elektrycznego w Chrzanowie, wpisanego w rejestrze handlowym pod firmą

Powszechne zakłady elektryczne Mieczysław Coghen w Chrzanowie, Grunwaldzka 7. Komisarz ugodowy sędzia Sądu okręgowego Florjan Jaworski. Zarządca ugodowy Dr. Samuel Cyfer, adwokat w Chrzanowie. Audjencia do zawarcia ugody w wymienionym Sądzie, biuro Nr. 55, dnia 8 października 1931, o godz. 10 rano. Czasokres do zgłoszenia wierzytelności do 25 września 1931. 7449

Sąd okręgowy, Wydział I, cywilny.
Kraków, 5 września 1931.

I. Sa 157/31/4. Edykt ugodowy. Otwarcie postępowania ugodowego do majątku Dawida Lichtiga, właśc. firmy D. Lichtig, „Nektar” fabryka przetworów owocowych w Bochni, wpisanego w rejestrze handlowym pod firmą Lc. Firm. 470/28/A. III. 233. Komisarz ugodowy sędzia Sądu okręgowego Florjan Jaworski. Zarządca ugodowy Dr. Fryderyk Kronik, adwokat w Bochni. Audjencia do zawarcia ugody w wymienionym Sądzie, biuro Nr. 55, dnia 6 października 1931, o godz. 10 rano. Czasokres do zgłoszenia wierzytelności do 29 września 1931. 7450

Sąd okręgowy, Wydział I, cywilny.
Kraków, 29 sierpnia 1931.

I. Sa 20/31/3. Otwarcie postępowania ugodowego do majątku Bendeta Sonnenschaina, kupca w Krakowie na Podgórze, ul. Wita Stwosza 23. Komisarz ugodowy sędzia Sądu okręgowego Łuczko. Zarządca ugodowy Dr. Szymon Nichtberger, adwokat w Podgórzu, ul. Przemoście 1. Audjencia do zawarcia ugody w wymienionym Sądzie biuro Nr. 52, dnia 31 marca 1931 r., o godz. 10.30 przedpołudn. Czasokres do zgłoszenia wierzytelności do 23 marca 1931. 7444

Sąd okręgowy, Wydział I, cywilny.
Kraków, dnia 21 lutego 1931.

I. S. 10/31. Wyznaczenie audjencji do ugody przymusowej. Krydariusz Księgarnia J. Czerneckiego i Jan Czernecki księgarz w Krakowie, Rynek gł. 11. Do rozprawy i powzięcia uchwały o ugodzie przymusowej zaproponowanej przez krydariusza wyznacza się audjencję na dzień 25 września 1931, godzina 11 rano, sala Nr. 52, I p. tut. Sądu, ul. Grodzka 52. Na audjencji winien krydariusz stanąć osobiście. 7452

Sąd okręgowy, Wydział I, cywilny.
Kraków, 10 września 1931.

I. Sa 73/31/2. Do majątku dłużników Tomasza Traczyka i Marji Traczykowej, nieprotokołowanych kupców towarów bławatnych w Ponicach otwarto postępowanie ugodowe. Komisarz ugodowy Naczelnik Sądu grodzkiego w Nowym Targu Franciszek Krawczyński. Zarządca ugodowy adwokat Dr. Marcelli Herz. Termin zgłaszania wierzytelności w Sądzie grodzkim w Nowym Targu do dnia 10 października 1931. Audjencia ugodowa w Sądzie grodzkim w Nowym Targu dnia 23 października 1931 o godz. 11 przedpołudniem. 7472

Sąd okręgowy, Wydział I, cywilny.

Nowy Sącz, dnia 12 września 1931.

I. Sa 76/31/1. Do majątku dłużników Eljasza i Reginy Szperlingów, nieprotokołowanych kupców w Nowym Targu otwarto postępowanie ugodowe. Komisarz ugodowy Naczelnik Sądu grodzkiego w Nowym Targu Franciszek Krawczyński. Zarządca ugodowy adwokat Dr. Jakób Stiller. Termin zgłaszania wierzytelności w Sądzie grodzkim w Nowym Targu do dnia 10 października 1931. Audjencia ugodowa w Sądzie grodzkim w Nowym Targu dnia 23 października 1931 o godz. 11 przedpołudniem. 7473

Sąd okręgowy, Wydział I, cywilny.
Nowy Sącz, dnia 12 września 1931.

UZNANIE ZA ZMARŁEGO.

I. T. 72/30/2. Józef Capiak, urodzony w 1872 r. w Chyżnem, wyemigrował przed 40 laty do Ameryki i tam zaginął. Wdrażając postępowanie celem uznania go za zmarłego, wzywa się o udzielenie o nim wiadomości. Po roku na ponowną prośbę wyda się orzeczenie. 7474

Sąd okręgowy, Wydział I, cywilny.

Nowy Sącz, dnia 18 kwietnia 1931.

T. 13/31. Marcin Surowiec, urodzony 6 listopada 1866 w Trzebusze, pow. Kolbuszowa i tam ostatnio zam., syn Eljasza i Zofji, mając lat 24 wyjechał do Ameryki, gdzie zaginął w niedłuzi czas po wyjeździe. Wdrażając postępowanie celem uznania go za zmarłego, wzywa się, aby zawiadomiono Sąd o zaginionym do jednego roku. 7475

Sąd okręgowy.
Rzeszów, dnia 23 kwietnia 1931.

T. 11/31. Józef Szajnar, urodzony 22 maja 1892 w Koli Bliższej, pow. Łańcut i tam ostatnio zam., syn Antoniego i Marianny, pobrany na rok przed wojną światową do 17 p. p. armii austr., w 1914 r. wysłany na front rosyjski, edzie dostał się do niewoli rosyjskiej i w niej od 1917 r. zaginął. Wdrażając postępowanie celem uznania go za zmarłego, wzywa się, aby zawiadomiono Sąd o zaginionym do sześciu miesięcy. 7476

Sąd okręgowy.
Rzeszów, dnia 23 kwietnia 1931.

T. 39/31. Józef Rusin, syn Jana i Zofji, urodzony 26 lutego 1888 w Rogoźnicy, pow. Głogów i tam ostatnio zam., w 1908 r. wyjechał za robotą do Ameryki i od 1912 r. w Ameryce zaginął. Wdrażając postępowanie celem uznania go za zmarłego, wzywa się, aby zawiadomiono Sąd o zaginionym do jednego roku. 7477

Sąd okręgowy.
Rzeszów, dnia 22 czerwca 1931.

